[2.25.]

Dyaryusz Kwalewski.
1927.
II półrocze.

[illegible]


POCZTA POLSKA
JULJUSZ SŁOWACKI
20
KORZY
ZPO
LOT


POCZTA POLSKA
JULJUSZ SŁOWACKI
20


POCZTA POLSKA
JULJUSZ SŁOWACKI
20


POCZTA POLSKA
10 GR


5 5
FRIEDRICH V. SCHILLER
Deutsches Reich


POCZTA POLSKA
20 GROSZY 20
POCZTA POLSKA
20 GROSZY 20
y Pan
owski


POŠTA ČESKOSLOVENSKÁ
1 KORUNA 1
POŠTA ČESKOSLOVENSKÁ
1 KORUNA 1

10 znaczków

1927. II półrocze.

1 lipca piątek – pogoda, upał T+26°R B. 740.

2/7 sobota pogoda T+22°R B. 740.

3/7 niedziela, deszcz T+20° B 740.5.

Posiedznie Rady miejskiej.

Wczoraj pod przewodnictwem prez. m. Rollego odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed ferjami. Po uchwaleniu zgłoszonych przez radców miejskich urlopów i po odczytaniu wniosku nagłego r. Adelmana w sprawie współdzielni budowlanych wicepr. Sare motywował wniosek, aby zwrócić się do rządu o przystąpienie jak najprędzej do robót nad zabezpieczeniem Krakowa od powodzi, oraz o wpłynięcie na posłów i senatorów mieszkających w Krakowie, by dopilnowali sprawy kredytów rządowych na powyższy cel w budżecie r. 1928-29. Wnioski uchwalono.

Po referacie r. Dra Klimeckiego uchwalono upoważnienie sekcyj i komisyj na czas feryj letnich do zastępstwa Rady miejskiej. Następnie przez aklamację dokonano wyboru wicepr. Dra Wielgusa na członka Rady powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

Pozostałe punkty porządku dziennego uchwalono en bloc, a mianowicie udzielenie kilkudziesięciu pracownikom miejskim w gazowni i muzeum techn. przem. veniam aetatis, ustanowienie nowego etatu posad dla zakładu czyszczenia miasta, zaciągnięcie pożyczek na przebudowę zabudowań po elektrowni miejskiej, oraz budynków postajennych kontumacyjnych na objekty mieszkaniowe, a wreszcie na dokończenie budowy miejskiego domu 3-piętrowego przy ul. Dębowej.

Dalej uchwalono zakupienie d[illegible] miejskiej straży 2 sikawek samochodowych w firmie „Austro-Daimler", oraz zaciągnięcie pożyczki 250.000 zł na cele skonwertowania długów gazowni miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego rozwinęła się dyskusja nad wnioskiem nagłym r. Adelmana, w sprawie budowy domów przez współdzielnie według projektu, który umożliwiłby gminie spełnienie zobowiązań wobec ludności miasta.

7 W szczupłym gronie załatwi się wszystkie sprawy protekcyjne...

jotapy, najważniejsze wnioski bez rozwagi en bloc!

W dyskusji nad tym wnioskiem przemawiał r. Gross i stwierdzając, że sprawa jest zbyt obszerną do dyskusji na Radzie miejskiej, godzi się, aby wniosek odstąpiono do przedyskutowania na sekcji.

W dyskusji wziął udział r. Kluczka, który popiera tylko współdzielnie społeczne, a nie budujące dla prywatnych właścicieli.

Po wystąpieniu r. Krzetuskiego, przeciw ustawie o ochronie lokatorów zabrał głos r. Dr Bobrowski. omawia on ustawę o ochronie lokatorów w Wiedniu. Powoduje ona tam czynsze małe, a podatki od czynszów przeznacza w całości na budowę domów, których masę wystawiono. Nasza ustawa nie poprawia stanu mieszkaniowego. Mowca przyłącza się do odesłania wniosku p. Adelmana do sekcji.

Z kolei przemawia r. Dr Klimecki i występuje przeciwko działalności współdzielni, co wywołuje garące i gwałtowne sprzeciwy ze strony r. Kluczki, który podniesionym głosem atakuje r. Klimeckiego, że poniża ideę współdzielczości..

Prezydent Rolle uspakaja r. Kluczkę i wzywa go do porządku. W czasie repliki r. Klimeckiego, przychodzi wśród ogólnego niepokoju do gwałtownej polemiki między r. Klimeckim i Drem Bobrowskim.

Radca Klimecki uważając się za obrażonego wzywa posła Bobrowskiego, by go przeprosił. Wśród niebywałego zamieszania r. Klimecki woła, by poseł Bobrowski uważał się za wypoliczkowanego.

Wywołuje to szalone wzburzenie w całej Radzie. Radcy socjalistyczni ruszają ławą ku r. Klimeckiemu, inni radcy biegną, by zapobiec atakowi, Prezydent miasta spieszy w środek, by zażegnać burzę. Po jakiem takiem uspokojeniu się prezydent Rolle odbiera głos r. Klimeckiemu.

Następny mowca ks. Kasprzyk ubolewa nad

4 lipca poniedz.
rano pogoda — w południe chmurzy się
T+20°R B.746.
popoł deszcz.

5 lipca wtorek
w nocy była ulewa.
T+17°R B.746
Raz słońce raz pochmurno.

6 lipca środa pogoda T+20°R B.749.
7 lipca czwartek pogoda T+23°R. B.746.
8 lipca piątek pogoda T+24°R B.745
9/7 sobota pogoda T+22°R B.738
W południe przeleciał drobny deszczyk ożywczy w upale

całem zajściem, które zepsuło debatę nad tak ważną sprawą. W każdym razie ks. Kasprzyk stwierdza, że powodem całego zajścia były słowa Dra Klimeckiego, który ideję współdzielczości poniżył.

Toczy się dalej dyskusja nad wnioskiem sen. Adelmana, jednak nad dalszym tokiem obrad unosi się wrażenie niedawnego zajścia.

Wreszcie prosi o głos r. Klimecki, który przeprasza posła Bobrowskiego za obrazę mu wyrządzoną i żałuje szczerze swego wystąpienia przeciw tak zasłużonemu działaczowi społecznemu, ale w zamieszaniu wziął słowa, które rzucili inni, za wyrzeczone przez posła Bobrowskiego.

Poseł Bobrowski dał wyraz żalu, że zbytnio się uniósł.

Obaj radcy tak Dr Klimecki, jak i Dr Bobrowski podali sobie następnie ręce.

Na tem zakończył się ten niepożądany incydent.

W końcu przemawia sen. Adelman, poczem Rada uchwala przesłanie jego wniosku do sekcji.

Po zakończeniu obrad, prezydent Rolle życzy radcom wesołych wakacyj.

Iż współdziel-
nia jest blagą i
[illegible].
W Królestwie
i Galicji.
W Wielkopolsce
z r. 1914 miały
współdzielnie
271 milionów
tj. więcej jak obecnie
Bank Polski!

Uroczyste podpisanie pamiątkowego dokumentu w „Prałatówce" Marjackiej w Krakowie.

Wczoraj o 12 w południe, w dolnej sali „Prałatówki" marjackiej w Krakowie odbyło się uroczyste podpisywanie aktu pamiątkowego, który złożony będzie w gałce niższej wieży kościoła N. P. Marji, obecnie odnawianej. Wobec licznie zebranych przedstawicieli wszystkich władz miejscowych, organizacyj społecznych i kulturalnych, odczytał ks. inf. Kulinowski tekst pamiątkowego dokumentu, kreśląc zarazem dzieje tej wieży, historję restauracyj, przeprowadzanych w ciągu wieków, a to na podstawie dokumentów w gałce znalezionych oraz pracę obecnego Komitetu odnowienia kościoła Marjackiego nad odnowieniem wieży, przedstawiającej dziś obraz całkowitego zniszczenia.

Przystąpono następnie do podpisywania aktu, sporządzonego przez dyrektora archiwum aktów dawnych m. Krakowa p. Chmiela. Treść aktu jest następująca:

„W Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen. Gałkę tę i chorągiewkę zdjęto z tej wieży niższej czyli dzwonnej kościoła archiprezbiterjalnego Najświętszej Panny Marji dnia 20 czerwca roku Pańskiego 1927. **Przy zakończeniu bowiem pracy pokrycia dachu** tegoż kościoła nową blachą miedzianą, prowadzonej od r. 1926 — o czem na wieczną pamięć włożono dokument do gałki na wschodnim szczycie dachu kościoła dnia 30 października 1926 r. — postanowiono po zbadaniu stanu pokrycia hełmu wieży niższej i stwierdzeniu znacznych uszkodzeń, wymagających gruntownej naprawy, za inicjatywą dzisiejszego archipresbitera ks. inf. J. **Kulinowskiego**, dra św. Teologji — przeprowadzi pokrycie nową blachą ołowianą całego hełmu, wzmocnić wiązanie tego hełmu lub zastąpić je nowemi belkami, gdzie tego okaże się potrzeba, wreszcie odrestaurować mury i ościeże okienne całej wieży". Dalej wymienione jest kierownictwo budowy i skład Komitetu.

„**Praca odnowienia tej wieży** prowadzoną będzie z dotacji państwowej, gminy stoł. król. miasta Krakowa, ze składek różnych instytucyj polskich, osób, dla których drogą świątynią i zabytkiem jest kościół N. Panny Marji, wreszcie zasiłkiem pieniężnym, jaik nasi bracia zamieszkali w Ameryce, składają. Tych wszystkich wiernych nie można teraz imiennie przekazać ku dalszej pamięci, gdyż odnowienie wieży jest dopiero w początku i niewątpliwie **całe zastępy dalszych ofiarodawców przyczynią się do ukończenia tego dzieła** ku czci Boga-Rodzicy N. Marji Panny i ku wiecznej chwale serc polskich — za opiekę tak drogiej wszystkim świątyni marjackiej".

Dokument kończy się następującym ustępem: „Kiedy w r. 1913 dnia 8 lipca składano dokument do gałki wyższej wieży kościoła N.

P. Marji, zapisano w nim na końcu westchnienie: **Niechaj wieża ta, chluba i godło starej stolicy, w jak najdalsze lata dźwiga dumnie w obłoki swoją wspaniałą głowę** i jak niegdyś była świadkiem pomyślności Krakowa i Polski, tak niechaj doczeka się kiedyś lepszej, niż dzisiejsza, doli naszej ukochanej Ojczyzny — to dzisiaj, gdy wkładamy ten dokument do gałki wieży niższej, żyjemy już w zmartwychwstałej, wolnej Polsce i w chwili dla Polski osobliwej: bo w dniach 27 i 28 czerwca r. p. 1927 — **w których składamy w podziemiach katedry na Wawelu doczesne szczątki Nieśmiertelnego Wieszcza** naszego Juljusza Słowackiego. Przy tryumfalnym rydwanie tego Króla-Ducha, wśród dźwięków Zygmunta i dzwonów kościoła N. Panny Marji, skupiła się w grodzie krakowskim cała Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — Jej **Prezydent Ignacy Mościcki, Jej Marsz. Polski a prez Rady min. J. Piłsudski.** I w tej osobliwej chwili dokument niniejszy utwierdzony własnoręcznemi podpisami, przekazujemy ku wiecznej rzeczy pamięci".

Akt podpisali przedstawiciele władz państwowych i gminnych, Kapituły, wojska, instytucyj bankowych, społecznych itd.

Celem **dalszego zbierania podpisów,** dokument ten będzie wyłożony w „Prałatówce" jeszcze przez kilka dni. Zgłaszać się należy między godz. 10—12 przed poł.

10/7 niedziela, rano pogodnie od południa deszcz leje T+14. B.735

11/7 poniedziałek deszcz lał do rana pochmurnie T+17°R B.737.

12/7 wtorek w nocy lał deszcz rano się wypogodziło T+18°R B.743

13/7 środa pogoda upał T+24°R. B.743.

14/7 czwartek pogoda T+24°c B.746

15/7 piątek pogoda T+25°R. B.748. Miasto wyludnione – tłumy wyjechały na „świeże powietrze"! –

Burza w Tow. Przyja[ciół] w Krakowie — jes[t]

Zdawało się, że po zawartej ugodzie dawnego zarządu Tow. P. S. P. w Krakowie z t. zw. **„Komitetem Bojkotowym"** oraz po dokonaniu na tej podstawie wyborów do nowego zarządu — sprawa „kampanji artystyczno-malarskiej" została **definitywnie załatwiona.**

Tymczasem **w tydzień potem** — członkowie sądu polubownego, występujący z ramienia dawnego zarządu Tow. P. S. P., którzy **ugodę tę przeprowadzili** i umożliwili powrót do **normalnych stosunków** w Pałacu Sztuk Pięknych — wystąpili z następującem oświadczeniem:

„Ze względu na to, że sprawa **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie była przedmiotem długotrwałej dyskusji niemal w całej prasie polskiej,** prosimy uprzejmie o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„W sprawie bojkotu Tow. Przyj. Sz. P. w Krakowie przez artystów malarzy, uchwalono na posiedzeniu Sądu polubownego, przez obydwie strony powołanego w dniu 10 czerwca br., załagodzić konflikt w ten sposób, że Tow. Przyj. Sztuk Pięk. wybrać miało do Zarządu swego pewną ilość członków przez Komitet bojkotu wskazać się mających. **Prezesem Towarzystwa według zgodnego zdania wszystkich członków Sądu polubownego, miał być wybrany ponownie p. prof. dr Kopera,** dotychczasowy prezes Tow., któremu ponadto miała być daną w odpowiedniej formie **satysfakcja** za doznane w czasie bojkotu przykrości; warunków tych jednak **nie wpisano do protokołu, licząc na obopólną lojalność.**

„W wykonaniu tej ugody cały Zarząd Towarzystwa zrezygnował, by umożliwić wybór nowych członków w myśl postulatu Komitetu bojkotu i wybór ten przyszedł do skutku zgodnie z układem.

„Dowiedziawszy się obecnie, że wbrew temu porozumieniu **nowy Zarząd nie wybrał prezesem prof. dra Kopery i że prof. Kopera nie otrzymał satysfakcji w żadnej formie,** uważamy jako członkowie Sądu polubownego z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za swój obowiązek stwierdzić w interesie prawdy i publicznej moralności, że strona przeciwna, tj. **Komitet bojkotu artystów malarzy warunków układu nie dotrzymał".**

Jan **Raszka,** dyr. p. szkoły sztuk zdob. i przem. artyst. m. p., dr. inż. Jan **Krause,** prorektor Akad. górn. mp., dr. Józef **Skąpski** mp. adw. w Krakowie.

16/7 sobota
pogoda T+ 25°R
B. 747

W południe słońca ulewa z burzami piorunami — potem słońce znowu zaświeciło.

Popołudniu o 5. zwiedzić park wszystko na Woli. Przejazd będzie po wybudowaniu, ale dostęp trudny. Tramwaj zupełnie obecnie by się nie opłacił. Dopiero wtedy, gdy

będą wodociągi, gaz, elektryczna
droga, gdy pobudują się wille
w okolicy, będzie umożliwią my-
śli o stałej komunikacji
wygodnej. —

17/7. Niedziela pogoda
upał, T + 24° R B. 746.5.
(Wyprawiłem starszego z żoną
i panną Chmurową do Wieliczki
aby zobaczyli raz cuda kopalni.).

18/7 Poniedziałek pogoda, przeszedł deszcz
wieczorem znowu pogoda
T + 24° R B 743

19/7 Wtorek dość pogodnie
T + 20° R B. 746.

20/7 Środa chmurno i deszcz
T + 14° R. B 746.

—

Powitanie w Krakowie weteranów armji polskiej z Ameryki.

(*w*). **Weterani armji polskiej z Ameryki,** którzy od dni kilkunastu bawią na ziemiach Rzeczypospolitej, **przybyli wczoraj** przed południem **do Krakowa.** Na powitanie drogich gości zgromadzili się na peronie dworca kolejowego przedstawiciele władz, weterani z 1863 r., członkowie obywatelskiego Komitetu przyjęcia, bardzo liczne grono oficerów czynnych z szefem sztabu DOK. V. pułk. **Bolesławiczem** i komendantem garnizonu pułk. **Brzezowskim** na czele, emer. gen. **Gąsiecki,** delegacje wszystkich pułków gornizonu krakowskiego, przedstawiciele stowarzyszeń kulturalnych i organizacyj społecznych, reprezentanci Zw. Legjonistów, Strzelca i Związku Inwalidów i wogóle przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa krakowskiego.

Wzdłuż peronu ustawiły się **kompanje honorowe:** weteranów armji polskiej ze sztandarem i orkiestrą, krakowskiej chorągwi Związku Hallerczyków i Sokoła. Wszystkie kompanje były umundorownae. Obok ustawiła się orkiestra 20 pp. Uwagę zwracały dzieci z ochronki **„Modrzejówka"** w barwnych strojach krakowskich.

Punktualnie o godz. 11 min. 5, zajechał przed peron pociąg, wiozący oczekiwanych gości. Orkiestra 20pp. odegrała hymn państwowy. Kompanje honorowe spezentowały broń Nastąpił moment powitania.

Przemówienie reprezentanta miasta.

Jako pierwszy powitał gości imieniem m. Krakowa wiceprezydent **dr. Wielgus,** który przemówił w te słowa:

Imieniem miasta Krakowa i imieniem prezydjum Rady tego miasta witam serdecznie drogich nam braci z Ameryki w tym podwawelskim grodzie, w tej prastarej polskiej Stolicy u stóp mogiły Kościuszki, tego, który pierwszy zadzierżgnął silniejsze węzły krwawego trudu i współpracy Polski i Ameryki, tego, który pierwszy ujawnił **potęgę i skarby duszy** tkwiące w ludzie polskim.

Długie lata niewoli, ciężkie warunki gospodarcze zmusiły naszych Braci do wędrówki w świat i szukania pracy i chleba za oceanem.

Twardą przeszli życia szkołę nasi Bracia w Ameryce, w nadzwyczaj trudnych warunkachi ciężko musieli i muszą pracować, by swoją i swych rodzin utrzymać egzystencję, a mimo to **wszystko trzymali i trzymają sztandar godności narodowej,** nie zapominając o Ojczyźnie, swej ziemi rodzinnej.

To też nie mogąc u siebie, na obcej ziemi stworzyli silne organizacje nietylko dla podtrzymania ducha narodowego, ale organizacje, które w wysokiej mierze odegrały wybitną rolę i zaważyły na szali wtedy, kiedy wśród światowej wojny dyplomaci o losach naszej Ojczyzny, o jej zmartwychwstaniu decydować mieli.

Boć przecież byliśmy świadkami, że ci nasi z Ameryki Bracia wystawili polską armję i armję tę wysłali na pola światowej wojny, dokumentując w ten sposób że **Polak gdziekolwiek go losy rzucą jest dalej tej Ojczyzny wiernym synem** i o jej wolność i całość całe swe poświęca jestestwo.

I dzisiaj w tych murach prastarej stolicy witamy tych Weteranów polsko - amerykańskiej armji, tych. którym z dumą wolno gło-

Z dworca udali się goście autobusami Związku turystycznego do przygotowanych w hotelach kwater. Po wspólnym obiedzie spożytym w „Pawilonie" **zwiedzali zabytki miasta.**

21/7. 1927
czwartek
chwilami deszcz
T + 14° R 63796

22/7 piątek
pogoda wrzesień
T + 14° R 745.50

Bankiet na cześć weteranów z Ameryki

We środę wieczór odbył się w salach Starego Teatru bankiet, wydany na cześć weteranów armji polskiej z Ameryki przez prezydjum miasta Krakowa i komitet obywatelski. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, autonomicznych, społecznych, organizacyj przysposobienia wojskowego itd., między innymi: ks. metropolita Sapieha, wicewojewoda Dr Morawski, prezydent Rolle z wiceprezesem Dr Schneidrem i Dr Wielgusem, w imieniu dowódcy korpusu płk. Brzozowski, szef szt. pułk. Bolesławicz, ks. Radziwiłł, szereg osób ze świata politycznego, sfer naukowych i towarzyskich. Pierwszy toast wzniósł prezydent miasta inż. Rolle, witając serdecznie gości amerykańskich w murach starego Krakowa. W odpowiedzi płk. Dr Starzyński, prezes Związku weteranów armji polskiej podkreślił państwowe uczucia Polaków w Ameryce, którzy czynem zbrojnym zadokumentowali swoją miłość do ojczyzny. Kończąc, wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzpltej, podjęty z entuzjazmem przez obecnych. Szef sztabu pułkown. Bolesławicz odczytał depeszę dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego, który z powodów służbowych nie mógł przybyć z Warszawy. Por. Wilk, sekretarz Związku weteranów armji polskiej w Ameryce i uczestnik walk we Francji i w Polsce w 1920 r. scharakteryzował prace i zasługi Polaków amerykańskich dla sprawy polskiej. W dalszym ciągu por. Wilk podniósł sukcesy naszej kawalerji w Ameryce, zaznaczając, że tego rodzaju występy wojskowe mają wielkie znaczenie dla propagandy polskiej zagranicą. Dając wyraz miłości i hołdu dla wskrzesiciela wolności narodu i jego wodza — wzniósł toast na cześć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przemówienie i toast por. Wilka przyjęto długotrwałą manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłosił przemówienie imieniem jednej z organizacyj przysposobienia wojskowego, jako prezes Związku strzeleckiego Dr Dyboski, nawołując do współpracy wszystkie organizacje. Zakończył toastem na cześć Marszałka Piłsudskiego i gen. Józefa Hallera. Po bankiecie odbył się raut, który wśród miłego nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Wczoraj rano wycieczka weteranów odjechała do Zakopanego.

23/7 sobota pogoda T+ 23° B 741.!
Od 4 popoł. deszcz

24/7 niedziela
chwilami deszcz
T+ 16°: B. 743.

25/7 poniedziałek
niepewnie
T+ 17°2 B 748.

Dziś na noc, wybieram się na wycieczkę zobaczyć polskie morze.

6

Kraków 26 lipca.

— **Kalendarz na wtorek.** Św. Anny Wschód słońca o 3.47, zachód o 7.37; wschód księżyca o 1.04 w nocy, zachód o 6.19 po południu.

— **Urlop dyrektora policji.** Dyrektor policji p. Styczeń rozpoczął w dniu dzisiejszym urlop wypoczynkowy; agendy objął czasowo zastępca Dr Rotschek.

— **Korpuśne zawody strzeleckie.** W dniach 5 i 6 sierpnia br. odbędą się na strzelnicy szkolnej im. gen. Zielińskiego na Woli Justowskiej „korpuśne zawody strzeleckie". Strzelanie rozpocznie się oddaniem strzału do tarczy honorowej przez dowódcę okr. korp. gen. Wróblewskiego o godz. 8 dnia 5 sierpnia br. Ogłoszenie wyników zawodów i wręczenie nagród oraz dyplomów nastąpi w dniu 6 sierpnia br. o godz. 5 po poł. Na program strzelania składa się strzelanie dokładne i jednostkowe na 300 m, następnie na 200 m, oraz strzelanie z pistoletów. Udział biorą zespoły szeregowych i oficerskie.

— **Dr Edmund Majewicz,** znany w szerokich kołach lekarz, został powołany na stanowisko lekarza konsulatu francuskiego w Krakowie.

— **Redaktor Thore Blanche,** współpracownik „Aftonbladet" i „Sydsvenska Dagbladet Snällposten" w Sztokholmie przybył do Krakowa celem zwiedzenia tamtejszych zabytków oraz dla przeprowadzenia studjów. P. Blanche, który odwiedził naszą redakcję jest zachwycony Krakowem, a zwłaszcza zamkiem wawelskim i katedrą. We wtorek jedzie do Wieliczki, a w czwartek wraca do Szwecji przez Berlin.

— **Z Wawelu.** Zbiory wawelskie, przeznaczone do dekoracji wyrestaurowanych sal powiększyły się ostatnio o kilka cennych zabytków. Kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu nabyło u p. Gottschewskiego, antykwarjusza w Berlinie, obrus królowej Katarzyny Austrjaczki, córki cesarza Ferdynanda a żony króla Zygmunta Augusta. O kupno tego cennego zabytku, związanego bezpośrednio z Wawelem, traktowało kierownictwo od dwóch lat. Obrus w robocie koronkowej, o wymiarach 1.30—1.30 metra przedstawia na środku piękny herb Rzeczypospolitej (dwa orły i dwie Pogonie na przemian) z tarczą herbową Habsburgów na środku, dookoła zaś cztery tarcze herbowe związane z pochodzeniem król. Katarzyny (Polska, Kastylja, Czechy i Węgry oraz herb Sforzów). Napis w języku niemieckim opiewa, że obrus jest własnością Katarzyny, żony Zygmunta Augusta króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego etc., córki cesarza Ferdynanda i jego żony Anny, urodzonej królowej Węgier i Czech etc. Obrus pochodzi z połowy XVI w. i stanowił niezawodnie część wyprawy królowej. Obecnie po trzech i pół przeszło stuleciach wraca w stanie prawie nienaruszonym na Wawel. Ponadto nabyło kierownictwo w Poznaniu z rąk prywatnych szafkę w kształcie wysokiej serwantki roboty włoskiej z XVI w. Dla celów dekoracyjnych sal wawelskich wypożyczył Wawelowi zarząd zamku poznańskiego 5 szaf gdańskich, poznańskich i północno-niemieckich, 2 skrzynie włoskie oraz jeden stół, jedną zaś skrzynię otrzymał Wawel w darze od p. Smoguleckiego, artysty malarza w Poznaniu. Wszystkie te przedmioty znajdują się już na Wawelu.

Zwiedzałem Poznań Gniezno Toruń Gdańsk Gdynię Hel Kuźnicę Zopoty. Arcypolska ziemia — lakier niemiecki usunięto. (od 26/7 – 8/8)

KRONIKA.

Kraków 5 sierpnia.

— **Kalendarz na piątek.** N. M. P. Śnieżnej. Wschód słońca o 4.02, zachód o 7.21; wschód księżyca o 12.14 po południu, zachód o 10.24 wieczór.

— **Skutki burzy.** Burza z piorunami i gwałtownym deszczem, która we środę w południe przeszła nad Krakowem i okolicą, wyrządziła w mieście znaczne szkody. Dom parterowy przy placu Zgody L. 3 został zalany i z 15 ubikacyj chwilowo musieli się usunąć mieszkańcy. W tym samym czasie został zerwany komin żelazny na fabryce obuwia na Zabłociu pod firmą „Marco" oraz dach z domu na Dębnikach przy ul. Wilga L. 30. Straż pożarna interwenjowała w kilkunastu wypadkach. O g. 2 po poł. przy ul. Miodowej L. 41 wskutek burzy runęła ściana szczytowa dwupiętrowej rudery i spadła na sąsiedni dom pod L. 43. Na miejsce przybyła komisja magistracka pod przewodnictwem wicepr. Sarego; w obecności komisji straż pożarna usunęła grożące zawaleniem resztki zwisających murów. Płynąca potokami woda przedostała się do szeregu mieszkań w domach niżej położonych. Wyniesiono sprzęty i usunięto czasowo mieszkańców z suteryn przy ul. Blich L. 3 i 4, przy ul. Kołłątaja w domach pod L. 4, 5 i 14, przy ul. Starowiślnej L. 3, Sołtyka L. 17 i Sebastjana 12. We wszystkich tych wypadkach natychmiastowej pomocy udzieliła mieszkańcom straż pożarna i służba zakładu czyszczenia miasta. Gwałtowny wicher i bijące pioruny zniszczyły w kilku miejscach drzewa na plantacjach i skwerach. Pod Wawelem u wylotu ul. św. Gertrudy piorun uderzył w drzewo i powalił je na trawnik. Do wieczora służba plantacyjna zajęta była uprzątaniem połamanych krzewów i gałęzi.

— **Odbudowa zniszczeń wojennych w powiecie krakowskim.** Na odbudowę zniszczeń wojennych gmin: Bibice, Zielonki, Bosutów i Boleń przyznało ministerstwo robót publicznych kredyt 400.000 zł z funduszu odbudowy.

— **Święto „Cudu nad Wisłą".** Dnia 3 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej posiedzenie komitetu obywatelskiego obchodu święta Żołnierza polskiego, pod przewodnictwem prezydenta Rollego. Na posiedzeniu uzgodniono program uroczystości, oraz poruszono kwestję udekorowania domów i wystaw sklepowych emblematami i barwami narodowemi. W sprawie tej prezydjum miasta wyda w najbliższym czasie odezwę do obywateli. Następne posiedzenie odbędzie się w tym samym lokalu dn. 8 bm. o godz. 7 wieczorem.

11/8 czwartek
pogoda
T+ 24 B 747
np ab.

12/8 piątek
nad ranem był
deszcz – niepewnie
T+20°R B. 746.
Kraków wy-
ludniony pusto
na plantach
wszystko na
wypoczynku.

14/8 niedziela
pogoda
T+ 20°R B 747.

— Dom im. marszałka Piłsudskiego w „Oleandrach“. Z okręgowego zarządu Związku legjonistów polskich otrzymujemy następujący komunikat: Z inicjatywy kół obywatelskich naszego miasta zrodziła się szlachetna i piękna myśl uczczenia czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego, dobrowolną ofiarą na cele budowy „Domu-pomnika“ w historycznych „Oleandrach“ w Krakowie, skąd 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła na rozkaz komendanta Piłsudskiego, pierwsza kadrowa kompanja armji odrodzonej Polski. W miejscu, gdzie formowały i przygotowywały się pierwsze szeregi „strzelców“ do krwawych bojów z odwiecznym wrogiem, winien stanąć plastyczny i potężny monument czynu zbrojnego by świadczył wobec pokoleń o niezłomnej sile patrjotyzmu i ofiarności pierwszych żołnierzy niepodległej Polski z 1914 r. W dawnych „Oleandrach“ ma stanąć Dom im. Józefa Piłsudskiego, jako wspólna siedziba Związku legjonistów i Związku strzeleckiego. W gmachu tym znajdą pomieszczenie sale musztry

„CZAS“ Z SOBOTY 6 SIERPNIA 1927.

i wszelkie urządzenia ćwiczebne dla „strzelców“, jako tej organizacji, która przygotowuje kadry przysposobienia wojskowego dla naszej armji. W tym domu będą się kształcić instruktorzy i wychowawcy Związku strzeleckiego, będzie się ćwiczyła młodzież zbrojna by każdej chwili być gotową do obrony zagrożonych granic naszego państwa. Gmina miasta Krakowa, zawsze tak ofiarna na cele ogólno-narodowe i państwowe, pomna niespożytych dla Ojczyzny zasług Józefa Piłsudskiego, który w grodzie podwawelskim tworzył kadry armji i z Krakowa wywiódł na zwycięskie boje, w historyczną noc sierpniową, pierwsze zastępy legjonów polskich, gmina stoł. król. miasta Krakowa przeznaczyła pod budowę „Domu im. J. Piłsudskiego“ w „Oleandrach“ odpowiedni grunt. W tym celu zawiązał się komitet i rozpoczął akcję zbierania funduszów. Zwracamy się z gorącym apelem do obywatelstwa m. Krakowa o materjalne poparcie tej akcji. Uważamy, że najrealniejszym dowodem czci dla imienia Józefa Piłsudskiego będzie złożenie skromnej dobrowolnej ofiary na „Dom im. J. Piłsudskiego“ w „Oleandrach“. Dobrowolne ofiary z przeznaczeniem na „Dom im. J. Piłsudskiego“ w „Oleandrach“ przyjmuje Kasa oszczędności m. Krakowa, ul. Szpitalna.

13/8 [illegible]
Kat. Dr Tadeusz Zakrzewski

15/8 ~~poniedz~~ poniedziałek
pogoda rano
potem deszcz
T+19°R B 741

16/8 wtorek
pogoda
T+20°R B 739.

17/8 środa
nad ranem deszcz
– słońce się zaczyna
pokazywać
T+18°R B 741

18/8. czwartek pogoda
T+18°R B. 747

19/8 piątek pogoda
T+22°R B. 742.

W 13 rocznicę wymarszu I Kadrówki.

Uroczystości związane z rocznicą wymarszu I. kadrówki pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego z Oleandrów rozpoczęły się wczoraj uroczystą Mszą św. w kościele garnizonowym św. Piotra, odprawioną przez generalnego kapelana ks. Niezgodę.

Przed godziną 9 rano maszerowały ulicami miasta, przy dźwiękach orkiestr wojskowych drużyny strzeleckie, przybyłe ze wszystkich stron kraju na uroczystość, oraz wojskowe formacje garnizonu krakowskiego, które zgromadziły się przed kościołem św. Piotra.

W prezbiterjum stanął sztandar strzelecki w otoczeniu honorowej warty. Po prawej stronie w stallach zajęli miejsca przedstawiciele władz z wicewojewodą Dr Morawskim na czele, oraz członkowie komitetu, po lewej przedstawiciele wojskowości z inspektorem armji gen. Osińskim i szefem sztabu pułk. Bolesławiczem. W czasie nabożeństwa orkiestra 5 pułku saperów wykonała szereg pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie drużyny strzeleckie oraz delegacje wojskowe przedefilowały przed kościołem wobec reprezentantów władz i generalicji.

Po defiladzie kadrówka odmaszerowała do kwater. O 10.30 nastąpił wyjazd specjalnej delegacji do Stroń, celem objęcia gruntu pod obóz letni Związku strzeleckiego, który został ofiarowany przez senatora Lewakowskiego.

Wieczorem o 8 rozwinął się z placu św. Ducha pochód, który z orkiestrami ruszył do „Oleandrów", gdzie nastąpiło przemówienie delegata Związku legjonistów i Związku strzeleckiego oraz odczytanie historycznego rozkazu marszałka z dnia 6 sierpnia 1914 roku, poczem drużyny rozeszły się na kwatery.

O godz. 2 w nocy wymaszerowały drużyny z kwater do „Oleandrów", gdzie odbył się ich przegląd przez głównego komendanta, a kapelan ks. Matz-Marski udzielił kadrówce błogosławieństwa. O godz. 4 rano odmaszerowały drużyny „Szlakiem kadrówki".

7/8 1927

20/8 sobota
w nocy od 11-1
był deszcz,
Pogoda T+18° B 746
Zmarł †
Antoni [illegible]
[illegible] emer.
prezes sądu kar[illegible]
nego b. prezes
Koła [illegible]
R. i. p.

21/8 niedziela
pogoda
T+20° B 747

22/8 poniedz.
pogoda
T+20° B 746.

8

zajęły kultury

Wycieczka amerykańska w Krakowie.

10/8 1927

Wczoraj o g. 4.45 po południu przybyła do Krakowa grupa uczestników wycieczki amerykańskiej Komitetów zjednoczonych im. Józefa Piłsudskiego. Na powitanie gości przybyli na dworzec reprezentanci władz i komitet przyjęcia wycieczki z prezydentem miasta inż. Rollem na czele, przedstawiciele wojskowości z szefem sztabu płk. Bolesławiczem i podpłk. Schloeglem, szef bezpieczeństwa major Dziadosz, delegacje pułków, dalej Związek inwalidów ze sztandarem, Legjoniści i „Strzelec" prowadzeni przez prof. Pochmarskiego, sekretarza Strojka i Dr Prostaka, oraz wielu innych. Gdy pociąg z gośćmi zajechał na stację, orkiestra wojskowa zagrała hymn narodowy, zaś muzyka tramwajarzy „Pierwszą Brygadę". Następnie goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie w gorących słowach powitał rodaków z za Oceanu prez. Rolle jako gospodarz miasta, jak również imieniem Rady miejskiej i wszystkich obywateli Krakowa. Mówca zaznaczył, że Piłsudczycy z Ameryki winni się czuć tutaj jak u siebie, gdyż wśród tych murów Józef Piłsudski snuł swoje wielkie myśli i projekty i stąd wyruszył, aby zatrzeć granice zaborców.

Prezydent Rolle wzniósł okrzyk na cześć uczestników wycieczki, jako obywateli Stanów Zjednoczonych i Polaków.

W odpowiedzi zabrał głos imieniem wycieczki prof. Tomasz Siemiradzki, dziękując za powitanie.

Następnie witali gości imieniem komendanta korpusu, oraz imieniem armji i wojskowości tutejszego okręgu płk. Bolesławicz, zaś imieniem Legjonistów prof. Pochmarski.

Wreszcie ze strony gości przemówił redaktor Błażewicz, poczem uczestnicy wycieczki udali się na krótki odpoczynek do przygotowanych kwater.

Po godzinnym wypoczynku wyjechali goście samochodami na Kopiec Kościuszki, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Dziś nastąpi zwiedzanie zabytków miasta.

23/8 wtorek
pogoda
upał
T+24°R. B745.5
w cieniu na
turalnie.

24/8 środa
pogoda
T+20°R, B748.

25/8 czwartek
pochmurno
T+19°R B742
w południe
ulewa z grzmo-
tami – drobny
grad, potem
deszcz T+12.5 R

wieczorem wypogadza się

NEKROLOGIA.

† **Antoni Stawarski**, emer. prezydent krak. sądu karnego, przeżywszy lat 74, zmarł w Rabce, dokąd wyjechał na kurację. Zmarły, znany i ceniony wysoce dla swej szlachetności w szerokich kołach naszego miasta był synem ś. p. Ignacego Stawarskiego, długoletniego dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie. Był przez szereg lat prezydentem sądu w Wadowicach, skąd przeszedł do Krakowa, gdzie kierował jako prezydent sądem karnym. Przed wojną odznaczył go cesarz Franciszek Józef tytułem radcy dworu.  Po przejściu na emeryturę, powrócił do sądownictwa w r. 1919 i zajęty był w krakowskiej prokuraturze przy sądzie okręgowym w charakterze referenta kontraktowego. Osierocił syna, Dr Adama, sędziego okręgowego w Krakowie. Zwłoki będą sprowadzone do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w poniedziałek o g. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej. Zgon ś. p. Stawarskiego, wywołał w licznych kołach jego przyjaciół szczere współczucie.

---

† (1396)

Dr Antoni Stawy Stawarski

em. prezes Sądu Okręg. w Krakowie, b. długoletni prezes Klubu Prawników i Koła artyst. literackiego,

przeżywszy lat 73, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16-go sierpnia 1927 roku w Rabce. Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego nastąpi w poniedziałek dnia 22-go bm. o godzinie 4-tej popołudniu.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek dnia 23-go bm. o godzinie 9 rano w kościele O. O. Franciszkanów przed Wielkim Ołtarzem, o czem zawiadamia

Rodzina.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

F. i szlachectwem
z predykatem
Stawy 7.

26/8 pogrzeb
przegoda
T+18°R. B.745

27/8 sobota
w nocy był deszcz
pochmurno
T+13°R B.748
Zjeżdżają
letnicy - za s
pobitają się
planty i ulice,
jak zwykle!
1/1

28/8 niedziela dość pogodnie
T+14°R B 748

29/8 poniedz. pogoda T+18°R B.755

30/8 wtorek drobny deszcz chmurny
południe T+14°R B.753.
popoł. wypogodza się T+18°R

31/8 środa — w nocy była ulewa —
południe T+17°R B.751.

1. września czwartek T+16°R B.753.
Pokazuje się słońce.

NEKROLOGIA.

Ś. p. Aleksander Mroczkowski, artysta-malarz, przeżywszy lat 76, zmarł w Panu w Stubnie koło Medyki, dnia 26 b. m. — Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 28 b. m. o godz. 4 po południu na tamtejszy cmentarz, na który to żałobny obrzęd synowie i wnuki zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Stubnie oraz w Krakowie dnia 29 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Reformatów. — Zmarły zaliczał się do zasłużonych senjorów malarstwa polskiego, zdobywszy sobie na tem polu w ciągu kilkudziesięciu lat niestrudzonej pracy imię głośne i cenione. Do najbardziej znanych dzieł jego zaliczają się doskonałe krajobrazy zwłaszcza tatrzańskie oraz sceny rodzajowe z życia polskiego. Krakowskie Muzeum Narodowe posiada piękny jego obraz przedstawiający „Morskie Oko w Tatrach". W roku ubiegłym obchodzono uroczyście jubileusz 50-lecia jego artystycznej działalności. Sztuka polska traci w ś. p. Mroczkowskim jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli z doby najwyższego jej rozkwitu w drugiej połowie XIX wieku.

2/9 piątek
zachmurzone
T+15°R
B.753.

Potem pogoda

3/9 sobota
pogoda T+14°R
B.754.

(0000)

†

Dr Jan Kośmiński

em. pułkownik W. P.

przeżywszy lat 6[illegible] po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 30-go sierpnia 1927 r. w Samborze.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobu rodzinnego nastąpi w sobotę dnia 3-go września o godz. 5·30 po południu, na który-to smutny obrzęd stroskane rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 5-go bm. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Franciszkanów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Był koło 1884 r. asystentem fizyki dla braku widoków na tem stanowisku „aktywować się" do wojska i wstąpił do oddziału balonowego austr. – potem do artyleryi. Za czasów akademickich żyliśmy w przyjaźni, jeździliśmy łodzią po Wiśle, potem budowaliśmy scenę teatr. w sali Czytelni akademickiej. Po przejściu jego do wojska, widziałem go ledwie parę razy. R. i. P.

4/9 Niedziela pogoda T+15°R B 753

5/9 poniedz. Pogoda wspaniała T+19°R B 751.

6/9 wtorek pogoda T+19°R. B. 752.

Znowu zapowiedziano przyjazd Prez. Rzptej

10

do Krakowa — ochrona wewnętrzna
znowu będzie ze 2 tygodnie jeździć na
koszta państwa, a miasto poniesie
wydatek na przyjęcia! 7/9 środa pogoda —
7/9. Zmarł dziś † Dr. prawa. Mus-
sil, adwok., prezes Tow. własności
realności. Wobec zorganizowania
się wszelkiej hołoty wymuszającej
zdzierstwa różne ustępstwa, było zasługą
Mussila, że zorganizował kamienicz-
ników, broniąc często z powodzeniem
ich interesów i ogółu. R. in pace!
8/9 czwartek pogoda — T+ 20° R B. 748.
9/9 piątek pogoda T+ 20° R B. 747.
W nocy z 8/9 na 9/9 spaliły się magazyny Kalepurca przy ul. Kamiennej,
w bliskości rzeźni miejskiej. Straty według
Szkoda oblicza 700.000 Z. według
dziennika.
10/10 sobota zachmurzone
Bar. 745 — 17° R.

11/9 niedziela – niepewna pogoda
T+19° R B. 740.



PREZYDENT STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA
MA ZASZCZYT
Z OKAZJI VIII-EJ KONFERENCJI UNJI MIĘDZYNARODOWEJ CHEMJI CZYSTEJ I STOSOWANEJ
ZAPROSIĆ JWP. NA

RAUT

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ DNIA 10 WRZEŚNIA 1927 R. O GODZ. 10 WIECZOREM W SALACH „STAREGO TEATRU“ PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ.

STRÓJ WIECZOROWY.

Co miesiąc lub częściej
każdy raut z pieniędzy
podatkowej!

12/9 poniedziałek, deszcz od północy
T+12° R B. 741.

13/9 Wtorek rano deszcz – przerwa
wieczorem deszcz T+13° R B 744.5

14/9 Środa pogoda T.+15° R. B. 748

15/9 Czwartek pogoda T+14° R. B. 748

— **Pokaz gmachu wyższego Studjum handlowego w Krakowie.** W niedzielę przedstawiciele władz krakowskich i prasy zwiedzili gmach wyższego Studjum handlowego w Krakowie, przy ul. Sienkiewicza L. 4, zaznajamiając się z zadaniami i działalnością tej instytucji. Z zaproszonych gości przybyli: wicepr. miasta Ostrowski i Schneider, prez. Izby handlowej i przemysłowej Epstein, b. rektor Akademji górniczej Krause, prof. U. J. Heinrich, senator Adelman z pos. Holeksą, kuratorzy W. S. H.: Dr A. Lang, Dr Krzetuski i dyr. Bieżeński, dalej naczelni redaktorowie pism codziennych i sprawozdawcy dziennikarscy. Dyrektor Studjum Dr Bolland udzielił zebranym szczegółowych informacyj, podnosząc, że program instytucji ma na celu wykształcenie ogólno-handlowe, wykształcenie w handlu ze Wschodem, w towaroznawstwie i w kierunku pedagogicznym. Studja trwają 3 lata. Każdy rok stanowi zamkniętą całość, tak, że student może opuścić uczelnię po 1-ym lub 2-gim roku z pewną zaokrągloną całością wiedzy. Przykładem jak Studjum spełnia swe zadania, jest fakt, że z końcem ostatniego roku akademickiego Studjum nie było w stanie pokryć zapotrzebowania zgłoszeń szkół średnich handlowych, proszących o nauczycieli. Po przemówieniu dyr. Bollanda, goście udali się na zwiedzenie gmachu, w którym na parterze mieszczą się sale laboratoryjne, ćwiczeniowe z katedrą towaroznawstwa, oraz sale inicjatywy handlowej i przemysłowej. Na I p. zaś biura dyrekcji, czytelnia, laboratorjum fizykalno-towaroznawcze, sala dla profesorów, sala dla akademickich zrzeszeń studentów i bibljoteka. Na II wreszcie piętrze mieszczą się: seminarjum i gabinety katedry organizacji handlowej i seminarjum i gabinety rachunkowości handlowej. Sal wykładowych jest trzy — wszędzie przestrono i jasno. Po zwiedzeniu gmachu, po którym oprowadzał gości dyr. Bolland wraz z prof. Sarną, goście odjechali kilkoma samochodami do Starego Teatru, gdzie w jednej z sal odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg toastów na cześć nauki, prezydjum miasta i prasy. Przemówienia, które wygłosili prezydent Epstein, dyr. Bolland, prof. uniw. Jag. Heinrich, rektor Krauze i red. Beaupré zakończył sen. Adelman toastem: „Kochajmy się".

— **Wycieczka Tow. przyjaciół Polski w Krakowie.** W niedzielę rano przyjechała do Krakowa pociągiem od strony Lwowa sygnalizowana przed kilku dniami wycieczka Tow. przyjaciół Polski we Francji, złożona z 15 osób, w czem 6 pań z prezesem Tow. Dr Barot — w zastępstwie p. Rozy Bailly, która pozostała we Lwowie. Na dworcu oczekiwali przybycia gości: imieniem wojewody Darowskiego nacz. wydz. personalnego radca woj. Tchórznicki i Skarbek, konsul francuski Loevenbruck, prez. kolei Barwicz, dyr. pol. Styczeń, oraz krakowscy reprezentanci Tow. przyjaciół Francji. Gości powitał

16/9 piątek
dość pogodnie
T+18° B 744.

17/9 Sobota
pochmurno
T+18° B 737.

Przyjazd prezydenta odłożono na początek października. W każdym razie Wawel zyska na tem bo rząd wyasygnował coś pieniędzy na restaurację pałacu Wawel.

— Uczestnicy międzynarodowej konferencji chemików w Krakowie. W dalszym ciągu pobytu swego w Krakowie uczestnicy konferencji przybyli w niedzielę o 9 rano do Instytutu chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i wzięli udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej znakomitego chemika prof. Karola Olszewskiego. Uroczystość poprzedził przemówieniem dyr. Instytutu prof. Dziewoński, kreśląc życiorys wielkiego uczonego polskiego. Tablica przedstawia w spiżu wykutą postać prof. Olszewskiego na tle uniwersyteckich zabudowań chemicznych. Wykonał ją obecny na uroczystości prof. Łaszczka. Na tablicy widnieje napis następujący: Karol Olszewski — 1846—1915. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nowe rozdziały rzeczywistości człowiekowi otworzył. Nową dał mu zdolność panowania nad światem. A. D. 1927. Po uroczystości w Instytucie chemicznym przybyli goście zagraniczni do gmachu Collegium Novum. Oprócz nich zebrali się w auli profesorowie Uniw. Jag. w togach i beretach, przedstawiciele władz i akademicy. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Jeszcze Polska" zabrał głos rektor Marchlewski, zawiadamiając zebranych, że wydział lekarski postanowił jednomyślnie nadać prof. Gabrjelowi Bertrandowi doktorat honoris causa, a senat Uniwersytetu i ministerstwo oświaty uchwałę tę zaaprobowały. Promotor prof. Klecki w przemówieniu francuskiem przedstawił zasługi naukowe prof. Bertranda dla wiedzy. Odkrycia naukowe zapewniły mu światową sławę. Uniwersytet Jagielloński czci w nim również syna sprzymierzonej z Polską Francji. Wygłosiwszy tradycyjną formułę „Quod felix, faustum fortunatumque sit" wręczył prof. Klecki doktorandowi ozdobnie wykonany dyplom doktorski. W serdecznych słowach podziękował prof. Bertrand za zaszczyt, jaki go spotkał i podkreślił zasługi polskich uczonych dla wiedzy. Na zakończenie uroczystości chór akademicki odśpiewał „Marsyljankę". O godzinie 4 po południu uczestnicy zjazdu zostali powitani przez władze polskiej Akademji Umiejętności w gmachu przy ul. Sławkowskiej. Do zaproszonych gości przemówił prezes Akademji prof. Rozwadowski, wyrażając radość z powodu przybycia do Krakowa uczestników kongresu. Odpowiedział profesor Norris, wiceprezes Unji chemicznej i prezes Towarzystwa chemików w Ameryce. Mówca wyraził się z uznaniem o rozwoju nauki polskiej, zapewniając, że chwile, jakie uczestnicy kongresu spędzili w Polsce, pozostawią niezatarte wspomnienie. Przed oficjalną częścią uroczystości Dr Świętosławski, prof. politechniki warszawskiej i przewodniczący VIII konferencji Unji chemicznej wręczył prezesowi Rozwadowskiemu artystyczną plakietę pomysłu prof. Raszki, odlaną w srebrze w mennicy państwowej w Warszawie. Na plakiecie widnieją z jednej strony emblematy chemji i technologji chemicznej, z drugiej strony widoki Sukiennic i kościoła Marjackiego. Po uroczystości w Akademji goście wyjechali samochodami na kopiec Kościuszki, a w nocy opuścili Kraków, udając się do Sosnowca.

18/9 niedziela
pogoda
T+15°R B. 739.

19/9 poniedziałek
pogoda
T+13°R B. 742.

20/9 wtorek
Deszcz od nocy
T+12°R. B. 737.

21/9 środa
zachmurzone
T+10°R B 745

22/9 Czwartek
pogoda
T+20°R B 742.

Jerzy hr. Mycielski dla Wawelu.

Drukując poniższy piękny list, znakomitego nestora polskich historyków sztuki, świadczący raz jeszcze o głębi jego patrjotycznych uczuć, informujemy czytelników naszych, iż mowa tu o wytwornem, a ogromnem łożu z drzewa jasnego z najlepszej epoki empire'u, nabytem wraz z wielkiem zwierciadłem we Florencji w jednym z najlepszych domów antykwarskich. Wśród klasycznych złoconych ozdób jego zwraca uwagę symbol snu.

Czyn i list prof. J. hr. Mycielskiego zasługuje ze wszechmiar na głębokie uznanie. Oby znalazł licznych naśladowców bez pomocy których należyte uświetnienie pobytu p. Prezydenta na Wawelu i właściwe rozwiązanie sprawy wnętrz zamku będzie niemożliwem.

Polskie pamiątki i zabytki historyczne tak przetrzebione przez wojnę, mogą znaleźć na Wawelu pomieszczenie najgodniejsze i najbardziej zabezpieczające ich przyszłość, przyczyniając się zarazem do uwiecznienia nazwisk ofiarodawców.

Szanowna Redakcjo!

W roku 1787 ostatni król polski odbył ostatni wjazd uroczysty na Wawel. Sto czterdzieści lat musiał czekać Kraków, a z nim naród cały na chwilę podobną. Zbliża się szybko dzień w którym znowu uosobienie niepodległości, Głowa państwa polskiego zjawi się i zamieszka na prastarym zamku Piastów i Jagiellonów, aby przyjąć na nim hołd obywateli.

Powinniśmy wszyscy starać się przyczynić do uświetnienia chwili tak wzniosłej dla każdego prawego i prawdziwie polskiego serca. Powinniśmy uczynić to tym więcej, że wprawdzie mury Wawelu dźwigają się szybko z ruiny, lecz, że wnętrzom jego brakuje jeszcze bardzo wiele przedmiotów nieodzownych do nadania mu cech ozdobionej należycie historycznej rezydencji. Wiedząc, że brakuje mu szczególniej między innemi mebli starożytnych, ofiarowuję dla sypialni p. Prezydenta na Wawelu ozdobne łoże florenckie ze zwierciadłem. Komunikuję o tem Wielce Szanownej Redakcji w tej myśli i nadziei, że krok mój ożywi tempo napływania darów, tak potrzebnych nietylko dla uświetnienia chwili obecnej i zamku wogó-

50 letni Jubileum Tow. Technicznego w Krakowie wysłana przez Techników Wodnych

---

23/9 przesłała pocztą T+ 21 o R B 737.

Przysłał prezydent zaproszenie na 30. bm

24/9 sobota pocztą T+ 17 o R B.736.

le, lecz i dla przeprowadzenia koniecznej zasady, że Wawel dźwignął nietylko obarczony nadmiarem wydatków skarb państwa, lecz i rzeczywista ofiarność całego społeczeństwa, rozumiejącego olbrzymie znaczenie Wawelu jako symbolu narodowego, jako pomnika sztuki i pomnika największych dziejowych wypadków i epok naszej historji.

Kraków, 16 września 1927.

Jerzy Mycielski.

Dalsze przygotowania na Wawelu.

Prace nad adaptacją pałacu królewskiego na Wawelu na przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej trwają dalej w gorączkowem tempie. Do niedzieli zostaną ukończone wszystkie prace techniczne w komnatach zamku, poczem zarząd Wawelu przystąpi do meblowania sal mieszkalnych i reprezentacyjnych, z których dotąd zupełnie ukończoną i urządzoną jest główna sala recepcyjna, t. zw. „Izba poselska pod głowami", gdzie odbędzie się hołd samorządów małopolskich, audjencje i raut. Sali tej przywrócono zupełnie wygląd z czasów Jagiellonów.

Obecnie przeprowadza się pozatem całkowite przebrukowanie części dziedzińca zewnętrznego wzdłuż południowej strony katedry aż po renesansową bramę pałacu. Dawny niewygodny bruk z „kocich głów" zdjęto, wywieziono kilkadziesiąt fur ziemi, poczem zostanie położony bruk nowy wygodny z drobnych kostek. Poziom jego będzie niższy o 40 centymetrów od poprzedniego, dzięki czemu wystąpią w całości dolne partje renesansowej bramy wjazdowej. Przy pracach tych dokopano się do poziomu dawnego bruku z XVI wieku, ułożonego z wielkich zaokrąglonych głazów. Również w bramie głównej zostanie położony nowy wygodny bruk.

Wczoraj w porze południowej przybyli na Wawel przedstawiciele województwa i władz bezpieczeństwa celem dokonania wizji lokalnej sal i apartamentów Prezydenta oraz ustalenia szczegółów programu.

W ostatnich dniach zbiory wawelskie wzbogaciły się nader cennemi nabytkami w postaci wysoce wartościowych portretów królewskich, których

25/9 niedziela
pogoda
T+20°R B.734

26/9 poniedziałek
pogoda
T+16°R B.744

w nocy deszcz

27/9 wtorek
T+13°R B.747

Chmurni deszcz

Od południa
deszcz gęsty

28/9 środa
zachmurzone

T+11°R B.751.

brak tak dotkliwie daje się odczuć na Wawelu. Na wieść o przybyciu Głowy państwa na Wawel hr. Leon Piniński, hojny ofiarodawca wspaniałej galerji złożonej z przeszło 200 nadzwyczaj cennych obrazów starych szkół, nadesłał dla przyozdobienia komnat Prezydenta dwa wspaniałe portrety królewskie Zygmunta Starego w młodym wieku i Ludwika Jagiellończyka, króla węgierskiego poległego pod Mohaczem. Równocześnie w piśmie przesłanem zarządowi zbiorów wawelskich ofiarodawca stwierdza, iż przysłana na Wawel galerja obrazów stanowi dopiero część tych zabytków muzealnych, które postanowił oddać na urządzenie zamku królewskiego. Wszystkie te dary stanowić będą razem Fundację wawelską im. Leona hr. Pinińskiego. Wielkiemu obywatelowi należy się za ten czyn prawdziwa cześć i uznanie.

Pozatem przybył z Warszawy dar państwa Aleksandrostwa Dłuskich w postaci cennych portretów Dymitra Samozwańca (z XVIII w.) i Maryny Mniszchówny (z XVII w.). Oba te portrety posiadają wysoką wartość artystyczną i zabytkową. Ponadto przybędą jeszcze z Warszawy dwa portrety Jana Kazimierza i Barbary Radziwiłłówny.

Oprócz powyższych zabytków Wawel zyskał olbrzymi stary kilim rozmiarów 5×5 metrów, o wzorze pełnym szlachetności. Kilim ten nabyty został od p. Feliksa Łopieńskiego, znanego cyzelera i radcy m. Warszawy. P. Łopieński, w pełnem zrozumieniu potrzeb Wawelu z obywatelską ofiarnością oddał kilim dla dekoracji zamku na warunkach nader korzystnych.

Wczoraj przybyła na Wawel p. Bułhakówna, znana restauratorka starych tkanin i gobelinów. P. Bułhakówna zabawi w Krakowie kilka dni, w ciągu których przeprowadzi szereg pilnych prac konserwatorskich na Wawelu.

j. d.

Sprowadzono 800 policyantów z Królestwa. Jeżeli się policzy koszta podróży i utrzymania przez kilka dni po 100 z to już 80.000 z. Kosztuje ta ochrona prezydenta.

29/9 Czwartek

pogoda

T+14° R. B. 753.

Wczor. Ostrowski poszedł z inżynierem do Starego Teatru, gdzie ma być bankiet dla Prezydenta, skontrolować oświetle-

Zapis wawelski śp. Dawida Abrahamowicza.

Przyjazd Prezydenta państwa na Wawel, odłożony w ostatniej chwili na początek października, przyczynił się w niemałym stopniu do pozyskania szeregu cennych objektów muzealnych, przeznaczonych do urządzania wnątrz komnat zamku królewskiego. O nowych tych nabytkach donosiliśmy kolejno w poprzednich numerach. Obecnie znów wypada nam zanotować radosny fakt nadesłania na Wawel dwóch cennych kompletów mebli, których brak wciąż dalej daje się silnie odczuć.

Kuratorjum zapisu wawelskiego ś. p. Dawida Abrahamowicza we Lwowie, uwzględniając piekące potrzeby Wawelu, wzmożone zwłaszcza w chwili obecnej wobec zapowiedzianego przyjazdu Prezydenta, postanowiło oddać do dyspozycji zarządu Wawelu dwa pełne komplety okazałych mebli empirowych, posiadających wysoką wartość artystyczną. Oba garnitury należą do zapisu wawelskiego ś. p. prezesa Koła polskiego, który to zapis jest obciążony dożywociem wdowy, Antoniny z hr. Suchodolskich Dawidowej Abrahamowiczowej. Z tem większem uznaniem podkreślić należy obywatelską gotowość p. Abrahamowiczowej, która zgodziła się na bezzwłoczne przekazanie tych rzeczy Wawelowi, a co więcej, zadeklarowała, iż przekazany testamentem jej ś. p. męża zapis wawelski powiększy dwukrotnie dalszemi zabytkami i dziełami sztuki.

Zapis ś. p. Dawida Abrahamowicza posiada wysoką wartość artystyczną i materjalną. Obejmuje sto kilkadziesiąt przedmiotów, na które składają się cenne obrazy, częściowo starych mistrzów włoskich, częścią zaś malarzy polskich m. in. Matejki, Juljusza Kossaka, Fałata, Tepy i in. Pozatem zapis ten obejmuje wiele pięknych bronzów i mebli reprezentacyjnych, z których dwa garnitury są już w drodze na Wawel.

j. d.

nie dokt – ale go nie wpuścił jakiś kapitan żandarmeryi Warszawskiej, aż po długich pertraktacyach!

30/9 1927 przed. pogoda T + 18° R. B. 746

O 9 rano przyjechał Prezydent. Szczegóły pobytu będą w gazetach per longum et latum (et partim falsum) – więc dodatku ze gazety



PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

MA ZASZCZYT

Z OKAZJI 50-LETNIEGO ISTNIENIA
TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO W KRAKOWIE

ZAPROSIĆ JWP.

NA

RAUT

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SALACH „STAREGO TEATRU“ PRZY ULICY JAGIELLOŃSKIEJ **WE ŚRODĘ DNIA 21-GO WRZEŚNIA O GODZ. 10-EJ WIECZOREM.**

ODPOWIEDŹ UPRASZAM SKIEROWAĆ DO SEKRETARJATU PREZYDJUM MAGISTRATU.

Nr. 264 Ważne na dzień 30 września b.r.

KARTA WSTĘPU

DLA P. Dr. Klemensa Bąkowskiego

DO

„BARBAKANU“

NA POWITANIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
DRA IGNACEGO MOŚCICKIEGO W KRAKOWIE,
W DNIU 30 WRZEŚNIA 1927 R. O GODZINIE 9½ RANO.

WSTĘP JEDYNIE ZA OKAZANIEM NINIEJSZEJ KARTY
I TYLKO DLA OSOBY WYŻEJ WYMIENIONEJ.

Dar krakowskiej gminy izraelickiej dla Wawelu.

Krakowska gmina izraelicka postanowiła z inicjatywy prezydenta Dr Rafała Landaua uczcić radosną chwilę pierwszgo pobytu w Zamku wawelskim Głowy państwa przez zakupno dla Wawelu wspaniałego bronzowego świecznika. Znalazłszy odpowiedni cenny okaz zabytkowy, gmina izraelicka nabyła go i w dniu wczorajszym oddała do dyspozycji zarządowi król. Zamku na Wawelu. Świecznik ten jest wspaniałym okazem barokowym z początku XVIII w., o formach bardzo szlachetnych, dużych, rzadko spotykanych rozmiarów. Świecznik jest wykonany z mosiądzu z 24 wdzięcznie esowato wygiętemi ramionami w 3 rzędach, na końcach których mieszczą się szerokie talerzyki na świece, w miejsce których zostanie osadzonych 24 żarówek elektrycznych. W górnej części trzonu świecznika jest umieszczony piękny orzeł jednogłowy, ponadto niżej na ramionach świecznika widnieje 16 mniejszych orłów heraldycznych. Pozatem ramiona są przyozdobione małemi wklęsłemi reflektorkami oraz dekoracyjnemi motywami żydowskiemi w postaci ośmiu siedzących na gałęziach ptaszków itp. Trzon świecznika jest u dołu zakończony wielką mosiężną kulą. Nowy dar dla Wawelu odznacza się dużą wartością artystyczną i rzadkością zabytkową. O ile bowiem dość często napotyka się świeczniki z orłami dwugłowemi, o tyle świeczniki z orłami jednogłowemi i występującemi w tak znacznej ilości należą do unikatów. Cenny dar gminy izraelickiej przyczyni się poważnie do dekoracji królewskich komnat na Wawelu. Wczoraj, natychmiast po przeniesieniu na Wawel, świecznik został zawieszonym w dawnej sali sypialnej króla Zygmunta Starego, która posłuży wkrótce za sypialnię Prezydenta państwa. Równocześnie połączono świecznik z instalacją elektryczną. W sali tej zawieszono również wczoraj wielki aras, wyobrażający ofiarę dziękczynną Noego po potopie. Tu stanie również na tle tego arasu piękne łoże, ofiarowane przez prof. Dr J. hr. Mycielskiego.

Zaznaczyć należy, iż Prezydent w czasie pobytu swego w Krakowie, odwiedzi również wraz ze świtą starożytną bóżnicę przy ul. Szerokiej na Kazimierzu, gdzie zostanie uroczyście powitanym przez zwierzchnictwo gminy izraelickiej i rabinatu.

D.

30/9 1927

Wróciwszy z miasta notuję co zasłyszałam tam od [illegible]: Policja i wojsko nie zrobiły wyjątków, bo wybrani tam byli o to za przyjęcie [illegible] wyjątku [illegible] szkoły i towarzystwa. Żarta było pusto, bo nie wiedziano o [illegible] policyjnej i każdy [illegible] musiał tam legitymować, wziąć z policyjnej tam, to wolę

nie iść. W katedrze było tak pusto, że
połeczyt prawdopodobnie przechodniów
panna, pisząca u mnie w kancelaryi,
weszła bez trudu do katedry. Ozdo-
bienie ~~[illegible]~~ chorągwiami świąt-
nie, ani porównania do dawnych u-
roczystości przedwojennych! W ogóle
wszelkie uroczystości urządzano za często
i według jednego szablonu, więc
mało ich nie ciekawiły. Trzeba by obmy-
śleć coś nowego, oryginalnego, zer-
wać ze starym szablonem.

Kraków jest konserwatywny i
poważny, jako taki konserwuje ideę
troski o państwo, powagi rządu i
jego głowy i praworządności, odnosi
się więc życzliwie do Prezydenta
Mościckiego — ale że jest roz-
ważny i umysłowy, więc do pewnego
stopnia zimny, wita więc go
poważnie, ale bez jakichś nad-
zwyczajnych entuzyazmów

Ostatnie przygotowania.

Wczoraj ukończono ostatecznie urządzanie komnat wawelskich na przyjazd Prezydenta Państwa. Wygląd apartamentów na parterze i na obu piętrach obecną swą postacią przeszedł wszelkie oczekiwania. Puste i martwe do niedawna pokoje jaśnieją obecnie wspaniałem urządzeniem. Ogólny charakter apartamentów posiada cechy dostojnej, iście królewskiej powagi. Nie trzeba dodawać, iż urządzenie w tak szybkiem tempie tej części pałacu kosztowało niemało trudów i wysiłków. Nie żałował ich zarząd Wawelu z rekt. Szyszko-Bohuszem na czele — to też wynik ostateczny jest w całej pełni świetny.

Wczoraj wyfroterowano posadzki na obu górnych piętrach i rozłożono wspaniałe stare perskie dywany. Równocześnie udekorowano apartamenta kwiatami, palmami i zielenią, których kilka wozów dostarczył zarząd ogrodów miejskich. Ozdobna roślinność ożywiła wspaniale poważne komnaty królewskie.

Wygląd apartamentów.

Z udekorowanych drzewkami laurowemi schodków pod arkadami krużganków wchodzi się do westybulu przy marmurowych schodach poselskich. W westybulu rozmieszczono stare cenne okazy broni siecznej, halabard itp. W kilku obszernych salach na prawo mieścić się będą garderoby, osobno dla pań i panów. Sale te z cennemi staremi stropami belkowemi przyozdobiono arasami z historji Kaina i Abla, obrazami starych szkół głównie północnych oraz olbrzymiemi stylowemi zwierciadłami w wspaniałych ramach. Schodami poselskiemi wchodzi się na I piętro. W klatce schodowej wiszą na ścianach z obu stron szeregi mosiężnych mis trybowanych z XVII w., roboty augsburskiej, norymberskiej i gdańskiej. Komnaty I piętra przeznaczone na mieszkanie Prezydenta i adjutanturę są umeblowane częścią stylowemi meblami empirowemi, częścią zaś wysoce artystycznemi garniturami nowoczesnemi doskonale sharmonizowanemi z wyglądem sal. Na ścianach wiszą obrazy starych szkół i arasy. Najpiękniej prezentuje się tu sypialnia Prezydenta, pomieszczona w ostatniej sali narożnej od strony Bernardynów. Lampy elektryczne są osadzone w stylowych świecznikach bronzowych z XVII i XVIII wieku.

1 październik sobota wieczorem
T + 11° R B. 749

Og. 10 zaczął padać deszcz który popsuł uroczystości na Błoniach.

Wracając poszedłem na Stradom, aby zobaczyć choć część ~~to~~ w odżyłym pałacu wawelskim bo nie dostałem zaproszenia na raut także się właśnie odbywający na który rozesłało województwo około 1000 zaproszeń. Tym którzy sami się wpraszali a mieli protekcye wręczono.

Było dużo urzędników tamtowszych i ży[illegible] Dowództwa a żołdaków.

Sale reprezentacyjne.

Z I. piętra wiodą schody poselskie na II. piętro gdzie są przygotowane apartamenty reprezentacyjne, w których odbędzie się akt hołdu i raut. Na podeście schodów zwraca uwagę olbrzymi portret króla Stanisława Augusta, pendzla prawdopodobnie Bacciarellego, w wspaniale rzeźbionych złotych ramach. Ponad schodami wiszą u góry trzy wielkie pamiątkowe proporce. Pierwszy z nich czarny z malowaną postacią rycerza klęczącego pod krzyżem — to najstarsza polska chorągiew epitafialna, odnosząca się do osoby możnego następcy Kmitów na Wiśniczu, wojewody Stan. Barzego, zmarłego wr. 1571. Druga mocno wystrzępiona, czerwona z herbem Krzywda — to chorągiew wojen na hetmanów Rzewuskich. Trzecia największa czerwona z brzegiem zielonym i napisami tu reckiemi — to słynna chorągiew trofealna pod Wiednia zdobyta przez Sobieskiego i ofia rowana przezeń katedrze wawelskiej. Wszys kie te trzy sztandary zostały świeżo rewindyk wane z Rosji.

Z westybulu przechodzi się do wspaniały komnat z starożytnemi freskami wojenne i rodzajowemi z ok. r. 1530 oraz przebogate stropami kasetonowemi. Sale te urządzono m blami przeważnie z XVI i XVII wieku oraz wi kiemi arasami. W pierwszej sali zwracają wagę trzy wielkie szafy z XVII w., jedna hole derska i dwie gdańskie, dalej renesanso skrzynie włoskie, fotele staropolskie obite ko dybanem. Na ścianach wiszą cenne obraz wśród nich pełne przedziwnego uroku ton z Madonną ze szkoły Filipa Lippiego oraz prz śliczny portret królowej Barbary Radziwiłłó ny w koronie na głowie. W sali następnej zwr cają uwagę arasy, wśród nich słynny aras fra cuski z XV w. z historją „rycerza z łabędziem dalej liczne portrety królów polskich oraz kle not galerji hr. Pinińskiego, portret kardyna ze szkoły Rafaela. W pokoju obok, w wież Duńskiej, gdzie się będzie mieścił fumoir, mieszczono piękny świecznik kryształowy ora cenny garnitur mebli „chippendal". Najwspa nialszą jednak ze wszystkich komnat jest o statnia w amfiladzie dawna sala tronowa, t

---

2 paźdz. niedziela
zachmurzone
T+14°R. B. 759.

3. paźd. poniedz.
pochmurno
T+14°R. B. 745.5.

4 paźdz. wtorek
T+8°R. B. 750.
Zjazd techników
kolejowych – znowu
raut za pieniądze
podatkowe

5 paźdz. środa
pochmurne
T+8°R B. 749.

6/X Czwartek
pochmurn T+8°R
potem deszcz z płatkami śniegu T+6°R

zw. „Izba poselska pod głowami". W sali tej mającej wielkie rozmiary i okna z trzech stron, odbędą się główne akty reprezentacyjne. Wygląd jej jest wprost królewski. U góry wspaniały strop z głowami, z którego zwisają cztery bronzowe świeczniki. Poniżej słynny fryz malowany wr. 1532 wyobrażający bieg życia ludzkiego wedle tablic Cebesa. Na ścianach arasy z Adamem i Ewą i werdiury ze zwierzętami. Pod ścianami renesansowe skrzynie włoskie, z których jedna z XV w., złocona z malowaną sceną zaślubin, jest pochodzenia florenckiego. Na miejscu dawnego tronu stoi na podniesieniu nakrytem olbrzymiem suknem czerwonem ze złotą frendzlą pompatyczne późnobarokowe krzesło weneckie, przebogato rzeźbione, obite czerwonym adamaszkiem. Sala ta wywołuje na widzu wrażenie niezapomniane.

W całości trudne zagadnienie rozwiązania wnętrz powiodło się znakomicie. Szersza publiczność po odjeździe Prezydenta będzie miała sposobność zwiedzić te komnaty w tej samej co obecnie postaci.

Ostatnie dary.

W ostatnich dwóch dniach Wawel pozyskał nowe piękne dary. Do poprzednich swych cennych darów dodał prof. Dr Jerzy hr. Mycielski dwa bardzo piękne krzesła empirowe, zdobne starannie wykonanemi bronzami, z oparciami w postaci lir antycznych. — Dalej ofiarodawca, nie życzący sobie ogłaszania jego nazwiska, oddał Wawelowi w darze trzy ogromne bryty obicia adamaszkowego, które ongiś stanowiły własność króla Jana III Sobieskiego. Nadto tenże ofiarodawca złożył w darze cenny kandelabr stylowy.

Wreszcie dla bibljoteki w gabinecie Prezydenta użyczyła bezinteresownie księgarnia Krzyżanowskiego paręset pięknie oprawnych dzieł.

D.

Na spotkanie Prezydenta.

(PAT) P. wojewoda Darowski wyjechał wczoraj o godzinie 8 wieczorem do Szczakowej na spotkanie p. Prezydenta Rzpltej na granicy województwa krakowskiego.

6/X Ba 749

7/X piątek
pogoda T+11°R
B. 752

8/X sobota
pogoda
T+11°R. B 754. —
raut dla Słowaków

9/X niedziela —
pogoda ale zimno!
T+8°R B. 759.

Otwarcie wystawy
malarz. i rzeźbiarz.
słowackich. w Tow.
Sztuk Pięknych

10/10 poniedziałek
pogoda
T+11°R. B 758·5 —

17

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

MA ZASZCZYT

Z OKAZJI POBYTU W KRAKOWIE SŁOWACKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW I SŁOWACKIEGO CHÓRU NAUCZYCIELSKIEGO Z BRATISLAWY

ZAPROSIĆ JWP.

NA

RAUT

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SALACH „STAREGO TEATRU" PRZY ULICY JAGIELLOŃSKIEJ W SOBOTĘ DNIA 8-GO PAŹDZIERNIKA O GODZINIE 10 WIECZÓR.

STRÓJ: WIECZOROWY. **O o. u. p.**

Znowu raut!

Goście słowaccy w Krakowie.

Przyjazd i powitanie.

Goście słowaccy przybyli wczoraj o godzinie 10.32 przed południem. Na peronie przybranym zielenią i chorągwiami stawił się w komplecie komitet przyjęcia z profesorem U. J. Drem Wł. Semkowiczem, liczni przedstawiciele krakowskich kół artystycznych i muzycznych, konsul czeskosłowacki br. Szedivy, prezydjum Związku tyrystycznego, Związek artystów-plastyków oraz liczny zastęp kulturalnej publiczności krakowskiej. Z chwilą wjazdu pociągu na peron gości powitała orkiestra 20 p. p. odegraniem kilku polskich kawałków ludowych. Ogółem przybyło 86 gości słowackich, w tem 51 członków Chóru słowackich nauczycieli (Spevácky Sbor Slovenskych Uczitel'ov) z wybitnym muzykiem prof. Miloszem Ruppeldtem z Bratislawy na czele, oraz 35 członków Związku słowackich artystów-plastyków (Spolek Slovenskych Umelcov), wraz z prezesem swym posłem Józefem Sivakiem. W wycieczce bierze udział również kilka pań. Przybyli goście reprezentują najpoważniejsze sfery inteligencji słowackiej.

Z peronu przeszli goście do salonu recepcyjnego, gdzie Chór „Echa" pod batutą prof. Wallek-Walewskiego odśpiewał hymn narodowy słowacki „Na Tatrach sa blyska" oraz hymn czeski „Kde domov moj", na co goście odpowiedzieli odśpiewaniem pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła". Następnie do zebranych wygłosił prof. Semkowicz gorące przemówienie powitalne imieniem komitetu jednoczącego w sobie przedstawicieli Związku artystów-plastyków, krakowskich Towarzystw muzycznych i śpiewaczych, Związku nauczycielstwa polskiego i K[illegible]

przyjaciół Czechosłowacji. Mowca serdecznie powitał przybyłych w murach starego Krakowa i u progu ziem Polski, wyrażając szczerą radość z możności ugoszczenia tak drogich i miłych gości, tem większą, iż są to pierwsze odwiedziny od czasu oswobodzenia naszych narodów. Dziś gdy pękły kajdany, w które wrogowie zakuli narody słowiańskie, nadszedł czas, aby narody te nawiązały ścisłe stosunki dążąc do poznania się i osiągnięcia wspólnych doniosłych celów. Z krwi wytoczonej z ludów słowiańskich przez zaborców powstał nieśmiertelny wielki duch Słowiańszczyzny. Ten duch, ten Svanty Wit, jest tu w tej chwili z nami i raduje się na widok naszego zbratania. Nie wolno jednak upajać się zwycięstwem. Wrogowie żyją jeszcze i czyhają na zatratę Słowian i zemstę. Tem więcej potrzeba dziś słowiańskiej solidarności, bezinteresownej przyjaźni i wzajemności. Stąd też dzisiejsza gościna ma szczególniej doniosłe znaczenie. Goście słowaccy przychodzą dziś do nas z bogatemi dary, któremi są skarby ducha: cudną pieśnią słowacką, która drga jeszcze tak silnie tą pierwotną słowiańską nutą, oraz pięknemi dziełami malarzy i rzeźbiarzy. Z gorącem i radosnem sercem podziwiać będziemy te twory ducha bratniego narodu i z każdą chwilą staniecie się nam drożsi i bliżsi. Otwieramy przed wami — mówił mowca — naoścież nasze serca, w których wyczytacie na dnie szczerą bratnią miłość i to gorące pragnienie, aby ta przyjaźń nasza potęgowała się z dniem każdym i aby rosła na chwałę i siłę wielkiego Swantewida, naszego ducha Słowiańszczyzny. Mowę swą zakończył prof. Semkowicz okrzykiem na pomyślność Republiki czechosłowackiej, na pomyślność bratniego i drogiego narodu słowackiego i rozwoju jego kultury. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

Następnie imieniem gości przemówił głęboko wzruszony P. Józef Sivak, prezes Związku słowackich artystów-plastyków oraz P. Milosz Janoszka, prezes Związku śpiewackiego nauczycieli słowackich. Obaj mowcy w przemówieniach swych dali wyraz gorącej miłości, jaka wiąże naród słowacki z narodem polskim i podkreślili niezłomną wolę trwałego zacieśnienia węzłów braterstwa i przyjaźni. Następnie goście słowaccy, przy dźwiękach muzyki opuścili dworzec, witani owacyjnie przez zebraną u bram publiczność i udali się na kwatery w hotelach i w lokalach Towarzystwa krajoznawczego na Wawelu.

11/X. Wtorek
pogoda
T+ 13° R B 754

12/X Środa S
mokra mgła
T+ 6·5° R. B. 751.

13/X Czwartek
pogoda
T+ 6° R. B. 754

14/X piątek
pogodne
W nocy był
przymrozek
T+ 9° R. B. 745

Wczoraj otrzymała
Polska 72 miljony
dolarów pożyczki - Rowy

Wernisaż w Pałacu Sztuki.

O godz. 4 po południu goście słowaccy przybyli do wspaniale odnowionego Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, gdzie wzięli udział w wernisażu wystawy słowackich artystów-plastyków. W wielkiej sali zgromadził się zarząd Towarzystwa Sztuk pięknych z prof. Ak. Szt. pięknych Jarockim i nadradcą Drem Lepszym na czele, liczne zastępy przedstawicieli kół artystycznych, profesorzy Akademji Sztuk pięknych wraz z prof. Mehofferem i Axentowiczem, zarząd Związku art.-plastyków z prof. Wodzinowskim oraz liczni reprezentanci świata literackiego i publicystycznego. Do zebranych przemówił w krótkich, lecz gorących słowach prof. U. J. Semkowicz, dziękując artystom krakowskim za użyczenie Pałacu Sztuki na tę pierwszą wystawę słowacką w Polsce oraz prosząc artystów słowackich, aby tu, w domu sztuki polskiej czuli się jak u siebie. Następnie zebrani zwiedzili szczegółowo wystawę, która wypełniła wszystkie sale Pałacu Sztuki, oprowadzani przez P. Zoltana Palugyaya, prezesa wystawy słowackiej. Wystawa ta przedstawia się bardzo interesująco, dzięki wysokim poziomom artystycznym i zdecydowanej indywidualności twórczej zebranych dzieł malarstwa i rzeźby. Obejmuje ona prace najwybitniejszych plastyków słowackich. Utwory swe wystawili malarze: Alexy, Benka, Dodek, Fulla, Galanda, Hanula, Koveska, Krupec, Ladvenica, Ondrejiczka, Palugyay, Struhár, oraz rzeźbiarze: Ballo, Ihrisky, Majersky, Szovanka i Pospiszil; pozatem dwaj architekci Belusz i Chorvát wystawili interesujące nowoczesne projekty budownicze. Zebrani artyści polscy i krytycy wyrażali się nader pochlebnie o wystawionych pracach ich słowackich kolegów, podnosząc wysoką wartość wyników pracy artystycznej na Słowaczyźnie, gdzie sztuka obecnie poczyna się żywo rozwijać, mimo braku wyższych uczelni artystycznych. — W związku z wystawą wydano katalog w pięknej zewnętrznej postaci graficznej. Dziś o godz. 12 w południe nastąpi uroczyste otwarcie wystawy dla szerszej publiczności.

Akademja literacko-artystyczna.

O godz. 7 wieczorem goście słowaccy oraz tłumy publiczności krakowskiej zapełniły wielką salę w w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej, gdzie odbyła się uroczysta Akademja literacko-artystyczna. Akademja ta dała możność szerokim kołom krakowian zaznajomienia się z dziejami, życiem i twórczością materjalną i duchową bratniego narodu. Dłuższy odczyt o literaturze

nowienie złotego
na kurs stabili-
zacji złotego według
obecnej wartości w
stosunku do dolara
(czyli małe ban-
kructwo, bo złoty
= 58 centymów szwajc.
zamiast 100 centy-
mów, jak było w r. 1924.)

15/X sobota
pochmurno
T+ 8° R B. 745.

16/X niedziela
pogoda
T+ 8.° R B. 746.
Ponieważ już
dawno (!) nie
było żadnej n[illegible]
wystawy – więc
[illegible]

i muzyce słowackiej wygłosił P. Stefan Krczmery, sekretarz generalny „Maticy Slovenskej“, potężnej słowackiej organizacji narodowej i oświatowej. Odczyt ten ilustrowany był recytacjami i muzyką. Następnie P. Władysław Majersky, malarz słowacki, wygłosił odczyt o malarstwie słowackiem. Pozatem na program Akademji złożyły się produkcje muzyczne i śpiewacze świetnego chóru słowackiego.

Raut w Starym Teatrze.

O godz. 10 wieczór odbył się na cześć gości w salach Starego Teatru raut wydany przez prezydenta miasta. W raucie oprócz przybyłych gości wzięli udział liczni przedstawiciele władz rządowych i miejskich, świat naukowy, literacki i artystyczny, oraz szerokie koła najkulturalniejszej publiczności krakowskiej. Znakomitem uświetnieniem rautu były doskonałe produkcje śpiewacze Towarzystwa oratoryjnego, chóru „Echa“ i chóru słowackiego. Wśród najmilszego nastroju, owianego duchem słowiańskiego zbratania i przyjaźni raut przeciągnął się do godz. 1 w nocy.

Program dzisiejszy.

Dziś goście słowaccy o godz. 9 rano wezmą udział w nabożeństwach w kościele Marjackim i ewangelickim przy ul. Grodzkiej, poczem pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego zwiedzą zabytki Krakowa. O g. 12 wezmą udział w uroczystem otwarciu wystawy w Pałacu Sztuki. Po południu o godz. 3.30 udadzą się do teatru Słowackiego, gdzie wystawionym będzie „Kościuszko pod Racławicami“. O godz. 8 odbędzie się koncert chóru słowackiego w Starym Teatrze, poczem o godz. 10 goście wezmą udział w dwóch wieczornicach: w Domu artystów dla malarzy i rzeźbiarzy słowackich i w sali Tetmajerowskiej w Pałacu Spiskim da Chóru słowackich nauczycieli.

W poniedziałek do południa w dalszym ciągu zwiedzanie Krakowa, po południu wyjazd do Wieliczki, wieczorem zaś o godz. 10 Chór odjeżdża do

ZAS Z PONIEDZIAŁKU 10 PAŹDZIERNIK

Poznania, zaś o godz. 12.55 artyści wyjeżdżają zpowrotem do ojczyzny.

Pamięci ś. p. dr. Bolesława Orzechowicza.



W Kalinkowie zmarł **Dr. Bolesław Orzechowicz**, w 80-tym roku, jeden z najbardziej zasłużonych obywateli, chlubnie zapisany w księdze kulturalnego dorobku Polski. W roku 1914 ś. p. **Orzechowicz** złożył pół miljona dolarów na rzecz **Lwowskiego Towarzystwa Popierania Nauki**, przez co położył potężne podwaliny pod dalszy rozwój myśli polskiej. Prócz tego, stworzył w łonie tego Towarzystwa dwie krociowe fundacje. Dzięki jego wielkim zasiłkom pieniężnym. **Tow. Popierania Nauki Polskiej** przekształciło się w rodzaj drugiej **Akademji Umiejętności**. Pozatem ś. p. **Orzechowicz** w komnatach dworu **kalinkowskiego** nagromadził nader cenne historyczne zbiory muzealne, które w czasie wybuchu wojny w przeważnej części przeniósł do Lwowa, a w roku 1919 podarował je gminie m. Lwowa.

Pogrzeb ś. p. **dra Bolesława Orzechowicza** odbył się we środę, 12 b. m. **w Kalinkowie**, rodzinnym majątku ś. p. Zmarłego, ze wspaniałością i pietyzmem, godnym tego męża wielkiego serca i wielkich zasług dla Ojczyzny.

Zdjęcie nasze przedstawia pośmiertną wystawę wydawnictw pośmiertnych pamięci ś. p. Dr. Bolesława Orzechowicza urządzoną z inicjatywy zarządu miasta Lwowa przez księgarnię Gubrynowicza we Lwowie.



13/X 1927

Dekret o stabilizacji złotego brzmi: Art. 1) Waluta Rzeczypospolitej Polskiej oparta jest na złocie. Jednostką rachunkową waluty polskiej jest złoty. Złoty dzieli się na 100 gr.

Art. 2) Z 1 kg. czystego złota wybija się 5,924,44 złotych.

Art. 3) Jedynie monety złote wybijane na podstawie niniejszego rozporządzenia oraz bilety Banku Polskiego są środkami płatniczemi, mającemi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę bez ograniczenia kwoty, o ile w myśl obowiązujących przepisów zapłaty w inny sposób nieprzewidziano.

Art. 4) Wysokość emisyj monet złotych jest nieograniczona.

Art. 5) Monety złote, wybijane są na rachunek skarbu państwa, jak również na rachunek osób prywatnych, zgłaszających do wybicia na monety złote ilości złota nie mniejszej, niż 100 gr. czystego złota.

Art. 6) Poza monetami złotemi będą na rachunek skarbu państwa wybijane i wypuszczane w obieg monety z innych metali na zasadach ustalonych w odrębnym rozporządzeniu. Wysokość emisyj tych monet wliczając w tę emisję, składające się z tychże monet rezerwy kasowe skarbu państwa nie może przekraczać kwoty 320 miljonów, o ileby w tym względzie nie nastąpiło porozumienie z Bankiem Polskim.

Art. 7) Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu.

---

w czerpaniu z kasy miasta tolerancji względnie inicjatywę w urządzeniu uroczystości na 20 lecie [illegible] wysprawiedliwego.

Teatr zaś, z kierzeni miasta ogłasza konkurs z 8,000 czy 10,000 zł nagrodą na sztukę teatralną.

Egzekutorzy podatkowi muszą się spieszyć, żeby dostarczać pieniędzy na uroczystości...

Warszawscy zaś gratkem chcą Akademii Literackiej i 20 gryzipiórów powieściowych i wierszokletów kandydują do pensyi po 1000 zł. miesięcznie (!) i mundurów. Tylko nie chcą sami wybierać „akademików" bo zazdrość rozszarpałaby głosy tylko chcą, aby rząd mianował i wziął na siebie odium...

W r. 1928 ma być wystawa Kraj[owa] w Poznaniu (będzie nowy deficyt) na której ma być pawilon sztuki, gdzie mogliby krakowscy malarze się ulokować — ale to byłoby za tanio, więc zjechał p. Marchwiński z Ministrem aby Miasto Kraków wybudowało własny pawilon — będzie więc nowy wydatek!

Ale 30/x urządzają „dzień oszczędności" dla propagandy oszczędności! Ironia.

20

17/X 1927 poniedziałek, dobry deszcz
pochmurno T+6°R B. 741.
18/X wtorek dość pogodnie —
T+10°R B. 740.
19/X środa. pogoda, T+11°R B. 746.

Nowa relacja złotego.

Warszawa 19 października.

(Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wyjaśnia: Z dniem 13 października 1927 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego. Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej relacji do złota, a mianowicie z 1 kg. czystego kruszcu wybija się 5,924,44 zł., podczas gdy poprzednio wybijano 3,333.44 zł. Od dnia 13 b. m. złoty w złocie przedstawia równowartość 9,5332 gr. czystego złota, gdy poprzednio 9,31 gr., co ściśle odpowiada wartości złotego obiegowego. W rezultacie ustanowienia powyższego parytetu nastąpi przerachowanie powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia zobowiązań złotych w złocie przyczem 100 dawnym złotym w złocie będzie odpowiadało 172 nowych złotych w złocie. W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. Informacje powyższe nie dotyczą transakcyj zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu z natury rzeczy nie ulegną.

20/X czwartek
pogoda
T+12°R B. 745.
Drugorzędny albo Jaracz zjechał na występ z grą modła warszawską i robi sobie wielką reklamę, między innemi wyrobił sobie w Kurjerku cały fejleton jako interwiew z sobą gdzie per longum proklama że musi stworzyć nowy teatr pol. — tylko jeszcze jaki ?!
(nie wie)

21/X piątek, rano mokra mgła
T+8°R B. 750.

22/X sobota pogoda T+11 B. 749

Należałoby raz wreszcie jakiś porządek, żeby Muzeum Narodowe nie kupowało śmieci od „artystów” dlatego, że są w biedzie.

Miernoty darmo dawane powinny iść gdzieś do budynków mniejszych, na korytarze itp. inaczej będzie Muzeum zbiorowiskiem marnot, w którem zginą rzeczy mające wartość prawdziwą.

23/X niedziela pogoda T+15°R. B. 736.

24/X poniedziałek — o północy był chwilowy deszcz ulewny.
Pochmurzone T+10°R. B. 736.

25/X wtorek pogoda
T+5°R B. 749.

21

Odezwa rektora Marchlewskiego.

Rektor Uniwersytetu Jagiell. Dr Marchlewski wydał do młodzieży akademickiej odezwę tej treści: „Bezustannie dochodzą mnie wieści o obniżeniu się poziomu etyki i kultury towarzyskiej u studentów. Mnożą się skargi i zarzuty na zachowanie się młodzieży akademickiej w murach uniwersyteckich i poza murami. Sprawa jest tak paląca, że muszę zająć się nią publicznie. W zakładach i biurach uniwersyteckich, w salach wykładowych giną palta, teczki, futra, żarówki i wiele innych przedmiotów; ofiarami kradzieży padają biedni i bogaci, padają swoi i obcy, pada wreszcie sam Uniwersytet.

Zachowanie się młodzieży akademickiej zaczyna być osławione; żalą się na nią władze policyjne, kolejowe itd., żalą się prywatni ludzie; młodzież nie potrafi nawet uszanować powagi murów naszej starej szkoły; dość spojrzeć na szeregi wpisujących się, walczących pięściami o miejsca, mimo wszelkich zarządzeń i ułatwień, nie umiejących uszanować słabszych i kobiet, dość posłuchać niekulturalnych krzyków, mącących ciszę i powagę uniwersyteckich murów, dość spojrzeć na poplamione atramentem i napisami ściany w Uniwersytecie.

Nie czynię z tego powodu zarzutów ogółowi młodzieży akademickiej, ale zwracam się do tego ogółu z wezwaniem do współpracy ze mną i z władzami uniwersyteckiemi nad usunięciem z pomiędzy młodzieży jednostek, które stopniem etyki i kultury nie zasługują na miano akademika; zwracam się do ogółu młodzieży z wezwaniem, by pomógł mi oczyścić Młodzież Akademicką z zarzutów, jakie coraz częściej w jej stronę się kierują, by pomógł mi uchronić tę młodzież przed osławieniem jej jako czynnika niesfornego, niekulturalnego, stojącego na niskim poziomie etycznym.

Do tych zaś niesfornych jednostek zwracam się z ostrzeżeniem, że każde przekroczenie obowiązujących przepisów, każdy zatarg z prawem, każde nieposzanowanie władzy będę karał z całą surowością i bezwzględnością, że w wypadku zatargu z władzami nie mogą spodziewać się żadnej ochrony ze strony senatu i że w razie stwierdzenia winy na żadną pobłażliwość ze strony władz akademickich nie mogą liczyć".

!

Skutki pchania proletaryatu umysłowego i majętnego na Uniwersytet!

Gdy w południe wysypie się z Col. novum tłum „akademików" — to 1/3 występujących dziewcząt (z tem 3/4 żydówek), półkultura jako tako ubrana z mody — a reszta wygląda na tłum robotników wyrzuconych z fabryki.

Biedota z prowincji zwłaszcza,
chce dostać to dawno mieszka-
nie, ubranie, naukę i je-
szcze stypendyum na wydatki —
rozumowała gwarą, bo to nic
nie czytało i nie czyta, a nie-
który kradnie kolegom i profe-
sorom i Uniwersytetowi co się
uda. Ach, co za obniżenie
poziomu umysłowego, moral-
nego i ambicyi!

27/X czwartek pogoda
T+15°R B 748.

28/X piątek pogoda
T+15°R. B.748.5.

Malarze, którzy doszli do rządów
w Tow. Sztuk Pięk. — żądają
od miasta (z podatników!) sub-
wencyi kilkudziesięciu tysięcy zł.
na wystawy, premie, zakupy etc.

22

[illegible] ubogie [illegible] gazet i „[illegible] sztuki" (z [illegible]) — [illegible]

29/X sobota, pogoda. —
T+12°R B. 749. —

27/X

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego, odbyło się przy szczupłym zespole radców, gdyż radcy socjalistyczni nie wzięli demonstracyjnie udziału w posiedzeniu. Zawiadomili oni listownie prezydjum, iż czynią to na znak protestu z powodu przewlekania przez Radę miejską załatwienia sprawy uposażenia i ubezpieczenia pracowników zakładów miejskich.

Wobec niewnoszenia jak zwykle szeregu interpelacyj przez radców z frakcji PPS., obrady potoczyły się wartko, a porządek dzienny został szybko wyczerpany. Przeważną część punktów porządku dziennego przyjęto en bloc, nie wysłuchując nawet referatów.

Z przyjętych punktów wymienić należy uchwałę w sprawie powierzenia dostawy materjałów pędnych, smarów i olejów, dla administracji gminnej, państwowym zakładom naftowym „Polmin" na jeden rok.

Dalej przyjęto wniosek w sprawie prawa budowli dla wyższego Studjum handlowego na parceli o obszarze 690 m. kw. w dz. XV. Budynek wystawiony ma być użyty wyłącznie na pomieszczenie Studjum handlowego, oraz jego instytutów. Umowa zawiera cały szereg zastrzeżeń i warunków.

Powzięto uchwały co do rozszerzenia podgórskiego parku im. Wojciecha Bednarskiego, dalej w sprawie projektu nazw szeregu ulic, w sprawie linji regulacyjnej ulic Traugutta, Flisackiej, Podskale, linji regulacyjnej drogi polnej w Bonarce, przedłużenia ul. Rakowickiej przy Białusze, otwarcia z urzędu ulicy wzdłuż parceli gminej w Krowodrzy, przedłużenia ul. Słonecznej do Aleji Kościuszkowskiej, rozszerzenia ulicy Nowowiejskiej i linji regulacyjnej ul. Bulwarowej w dzielnicy VIII.

30/X niedziela
pogoda
T+11°R B 753

31/X [illegible]
pogoda
bajeczna
T+7°R B 752

Ze względu na większe znaczenie ul. Bulwarowej w przyszłości, oraz na daleką otwartą przestrzeń, zabudowanie poszczególnych bloków ma stanowić zwarte harmoniczne grupy, wskutek czego tak sylwety poszczególnych domów, ich wysokości i nachylenia dachów, muszą pozostawać w ścisłej od siebie zależności. Plany budowy domów przy ul. Bulwarowej będą przedkładane Radzie artystycznej do opinji.

Wreszcie uchwalono upoważnić prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki w zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w wysokości 300 tys. zł na cele budowy domów mieszkalnych. Pożyczka ma być zaciągnięta na warunkach, jak dwie poprzednie w tym zakładzie, a to jak pożyczka 200 tys. zł z 4 maja 1926 i 300 tys. zł z 12 kwietnia 1927. Gmina miasta przyjmuje zobowiązanie, że gotówka użytą będzie wyłącznie na akcję budowlaną domów mieszkalnych w mieście Krakowie.

Na końcu posiedzenia odpowiedział prezydent Rolle na interpelacje, a to na wniesioną przez r. Marskiego w sprawie odbudowania sali Rady miejskiej po pożarze i na interpelację r. Puchałki w sprawie pracowników tramwajowych co do statutu emerytalnego i podwyżek personalowi.

Odbudowa sali Rady miejskiej postępuje stosunkowo wolno, a to z tego powodu, że każdy szczegół opracowywany jest według wysokiej skali artystycznej, nader skrupulatnie. Wielką trudność stanowiło ustalenie, czy ściany sali mają być pokryte makatami, czy tapetami, czy też mają być malowane. Ostatecznie stanęło na malowaniu ścian. Zamiast dawnego oświetlenia składającego się z drobnych lampek elektycznych, zwisać będą ze stropu ciężkie bronzowe świeczniki, artystycznie wykonane, które będzie można podwyższać lub zniżać. Kwestja pieniężna co do ukończenia tej odbudowy nie sprawia trudności.

Co do drugiej interpelacji odpowiedział p. prezydent Rolle, że statut emerytalny pracowników tramwajowych został przedłożony ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia. Toczył się dłuższy spór w Warszawie, czy statut ma zatwierdzić to ministerstwo czy też ministerstwo komunikacji. Ostatecznie statut będzie w najbliższym czasie zatwierdzony przez min. komunikacji. Mimo niezałatwienia jeszcze tej sprawy, pracownicy nie ponieśli żadnej szkody przy wypłatach poborów. Sprawa podwyżek personalowi będzie rozpatrzoną

P. Chmiel ma zaprał monografję o mojej Kamienicy którą wydałem mym kosztem z ill. aby zachęcić innych do podobnych wydawnictw. Bogatsi właściciele mogliby się zdobyć na to. Kosztło dziś ogromny

druk 576 z
klisze 180 z
foleji 50
806. z

za 300 egzempl.!

przez Radę nadzorczą spółki tramwajowej, dochody jednak tramwajowe nie pozwalają obecnie na stosowanie podwyżek.
Po odpowiedziach na interpelacj p. prezydent Rolle zamknął posiedzenie.

1 listopad. Wszystkich Świętych wtorek
mgła T+12° B. 753. wieczorem +5° R
wędrówka narodu na cmentarz

2 listop. Środa Dzień Zaduszny pogoda
T+5° R. B.756. —
† Zmarł Juwenal Rozwadowski
były naczelnik Prokuratorji Skarbu. —

3 listop. Czwartek, zamglone — w nocy
był deszcz —
T.+14.°R. B. 752

4/XI piątek, dość pogodnie T+14°R B747

5/XI sobota słońce usiłuje przebić się
przez mgłę T+10°R B. 745.
Sejm odroczony do końca kaden-
cji, czyli gaduły już się więcej
nie zbiorą — razem się obrad

agitacji przedwyborczej, jątrzenie, szka-
lowanie, zwłaszcza dla Dziennikarzy
samorodnych, różne wypłyny na
kandydatów na idyotycznych listach
wybory i znowu wyborca będzie
w kłopocie, który „numer” naj-
mniej szkodliwy.

6/XI. niedziela – dość pogodnie
T + 11° R B. 739.
Smutna rocznica buntu socy-
alistycznego z 1923. r.

W południe „towarzysze” z muzyką
i sztandarami zrobili pochód dla
uczczenia tej swojej zbrodni

7/XI poniedz. pogoda T + 5° R B. 735.
8/XI Wtorek pogoda + 10° R
9/XI Środa pogoda T + 12° R
10/XI Czwartek zamglone T + 10° R B. 737
potem + 7° R. – deszcz

Naznaczona illuminacya z okazji
„święta pamiątkowego” (rewolucja bran.

szury/ zwolnita fraszko komplettu
Przez drzwi gmin uryde i urzedów
mnst nie świecić w oknach.

11/11 1927 Piątek pogoda T + 5° B 737

12/11 sobota, śnieg pada —
T + 1° R B. 736. chlapa

13/11 niedziela pogoda + 1° R — wieczorem
zerem − 1.° R. B. 749. śnieg na
dachach.

14/11 poniedziałek, drobny śnieg chwilami
T − ½° R B. 750.5
od godz 11. pogoda

15/11 wtorek pogoda T. − 2° R
B. 750½. słońce.

16/11 środa śnieg pada
T. − 1° R. B. 750

Oświetlenie gazowe ustaje na ulicy
i zastępuje je elektryczne. W
tym roku zaprowadzono je w wielu
ulicach, dokoła plant i po za planty
tami daleko.

17/11. Czwartek, zamglone T. 0° – B. 749 1/2
18/11 piątek zamglone T ± 0° – B. 750. —
19/11 sobota pochmurno T – 2° R. B. 747.
20/11 Niedziela zamglone T – 3° R B. 750
21/11 poniedz. zamglone T – 4° R. B 752
22/11 wtorek podobnie T – 6° R B 755
Zaczynają się dokuczliwy wiatr konwentykle do szachrajstw wyborczych sejmo- wych.
O 5. g. popoł ~~B. 6.~~ sypał przy – 5° mrozu śnieg z krupami trzęsąc po oknach jak delikatny grad, potem kaszka sypała do północy z zimnym wiatrem, ślisko
23/11 środa dość pogodnie wygląda — + 1° R. odwilż, ślisko, B. 744. Dziś Mości ozę 67. rok życia.
24/11 czwartek odwilż T + 3° R B 749.

† D. 23/II. w Jarontach zmarł
Stanisław Przybyszewski

25/11 przegląd pogoda T+0° B. 752. –
Pomniki u nas ciągle mnożą się
wszystkim – więc obecnie są w pro-
jekcie pomniki 1/ Kawalerzego 2/
W. Stwosza, 3/ Wyspiańskiego. Do
końca roku przybędzie jeszcze parę
projektów pomnikowych.

26/11 sobota słońce usiłuje prze-
bić się przez mgłę, T+3°R B 759.

27/11 niedziela
mglisto –
T+1° B 758.
Otwarcie
wystawy
czechosłowac.
przez Tow.
Sztuk Pięknych.

27/11 1927

Marszałek Franchet d' Esperey w Krakowie.

Marszałek Franchet d' Esperey zwiedził wczoraj w otoczeniu swej świty i starosty Tchórznickiego muzeum Czartoryskich i Narodowe, a następnie zamek i katedrę na Wawelu. Oprowadzał go kustosz Morelowski. Następnie dostojny gość został przewieziony staremi ulicami miasta dla pokazania mu zewnętrznej strony starego Krakowa. O 1 wziął marszałek udział w śniadaniu wydanem na jego cześć przez prezesa tutejszej dyrekcji kolei inż. Barwicza. Śniadanie odbyło się w małem kółku w prywatnem mieszkaniu p. Barwicza. Po południu udał się p. marszałek samochodem w otoczeniu swej świty do Wieliczki, gdzie zwiedził tamtejsze saliny powitany przez przedstawicieli zarządu kopalnianego. Wieczorem o 8 wydał konsul francuski w Krakowie obiad w hotelu Francuskim na cześć dostojnego gościa, w którym poza kolonją francuską i przedstawicielami towarzystwa przyjaciół Francji wziął udział wicewojewoda p. Duch, gen. Wróblewski i szereg innych osobistości. Wieczorem o 9 p. marszałek odjechał z Krakowa do Zakopanego, gdzie zabawi kilka godzin i przedsięweźmie wycieczkę do Kościeliskiej Doliny sankami. Z Zakopanego marszałek uda się do Katowic, a stamtąd powróci do Francji.

28/11 poniedz. pogoda T+1°R. B. 756.—

29/11 wtorek pogoda T+0° B. 756.—

30/11 środa pogoda T+1°R B. 757.—

1. grudnia 1927. Czwartek, pochmurno, T+1°R. B. 757.

2/12 piątek, mglisto, — T—2°R. B. 757.

3/12 sobota pogodnie T—3°R. B. 756.

4/12 niedziela pogoda T—3°R B 754

5/12 poniedz. pogoda T.—2°R B. 752.

W Warszawie zmarła 4/12 po-wieściopisarka + Hajota Helena (Pajzderska) R. i. p.

6/12. wtorek pogoda T—2°R B 753.

7/12 środa pogoda T—2°R B 752.5.

8/12 czwartek święto pogoda słonce T—2°R. B. 750.

Otwarcie gmachu Kasy Chorych w Krakowie.

W niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość otwarcia nowego gmachu Kasy chorych przy ul. Batorego. W uroczystości wzięli udział reprezentanci rządu, przedstawiciele miejscowych władz państwowych, autonomicznych i wojskowych, oraz przedstawiciele zarządu i dyrekcji Kasy chorych.

Po dokładnem obejrzeniu nowego gmachu, uczestnicy uroczystości zasiedli w jednej ze sal do śniadania, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. 6/6 1927.

Pierwszy przemawiał prez. Żuławski, a następnie minister Dr Jurkiewicz, który uznał wielką pracę Kasy chorych w Krakowie — słusznie stawianą na wzór innym. W przemówieniu swem apelował minister do ubezpieczonych, aby ten wysiłek kierownictwa krakowskiej Kasy chorych umieli uszanować i ten wspaniały gmach otoczyli najczulszą opieką. Po przemówieniu ministra zabrał głos imieniem miasta prez. Rolle, który wyraził radość z powstania najwspanialszego gmachu Kasy chorych w Polsce.

Budowa pięknego, okazałego gmachu krakowskiej Kasy chorych, który rozmiarami odpowiada wspaniałym budowom podobnych instytucyj w Pradze, Norymberdze i Dreźnie — powstała za inicjatywą posła Zygmunta Żuławskiego, zasłużonego prezesa K. Ch. oraz dyrektora Kasy Władysława Żychowicza. Dzięki więc tym dwom ludziom dobrej woli stanął w Krakowie nowy gmach, który jest chlubą ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Nowy gmach Kasy jest imponującą budowlą. Czteropiętrowy budynek dzieli się na dwie części. Frontowa mieści wszystkie biura administracyjne, zaś oficyny posiadają ambulatorja i zakłady lecznicze. Wszystkie ambulatorja i poczekalnie zostały tak zaprojektowane, że każdy dział chorób jest odrębnie traktowany, aby strony zgłaszające się do ordynacji nie stykały się ze wszystkimi, ale czekały na swoją kolej w poczekalniach dla odpowiednich chorób. Obszerne i pełne światła ambulatorja, wyposażone we wszelkie nowoczesne urządzenia lekarskie, robią wrażenie bardzo korzystne. Zasługę postawienia ambulatorjów na wysokim poziomie należy przypisać naczelnym lekarzom Kas chorych w Krakowie i Podgórzu Dr Stahrowi i Dr Glassnerowi.

Budowę tego monumentalnego gmachu rozpoczęto na wiosnę ub. roku, dom zaś został oddany do użytku członków 28 listopada br. Projektował i kierował budową arch. Wacław Nowakowski, konsulentem technicznym budowy Kasy był inż. Ronka, a przedsiębiorcą głównym arch. T. Tombiński.

9/12 piątek
pogodnie
T— 1°R.— B. 749
Wczoraj między
5 1/2 a 7 1/2 było
zaćmienie księżyca widoczne
nawet gołym
okiem.

10/12. sobota
zamglone
Wczoraj wieczorem
drobny śnieg nabielił miasto
T— 3°R. B. 749.

Wystawa drobiu, gołębi, królików i ryb w Krakowie

Ważnym i radosnym dowodem rozwijającego się stale życia gospodarczego Krakowa i Małopolski zachodniej, jest otwarta w ubiegłą niedzielę doroczna wystawa drobiu, gołębi, królików i ryb, która w zestawieniu z wystawami lat ubiegłych pozwala stwierdzić niezbicie wysokie postępy w dziedzinie hodowli gospodarczej ptactwa i zwierząt domowych. To też piąta z rzędu wystawa obecna, urządzona staraniem krak. Tow. hodowców drobiu, Okręgowego Związku Tow. hodowców gołębi pocztowych i Stowarzyszenia rybaków krakowskich, przynosi świetny sukces wszystkim uczestniczącym w niej hodowcom. Praca ich, dająca tak poważne wyniki, spotkała się z uznaniem władz rządowych, czego wyrazem było przybycie do Krakowa protektora wystawy min. rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego, który osobiście dokonał uroczystego otwarcia wystawy.

6/12 1927

Otwarcie wystawy.

W niedzielę o godzinie 10 rano zgromadzili się w użyczonym przez wojskowość gmachu wystawy w koszarach taborów przy ul. Zwierzynieckiej liczni reprezentanci władz rządowych i miejskich, komitet honorowy i wykonawczy, hodowcy i wystawcy, duży zastęp obywatelstwa z prowincji oraz tłumy publiczności.

Przybyłego do gmachu wystawy min. Niezabytowskiego powitał w gorących słowach prezes komitetu wykonawczego p. Klementyna Schmidtowa z Krzywaczki, prosząc o dokonanie otwarcia. W odpowiedzi min. Niezabytowski dał wyraz żywemu zainteresowaniu, jakiem rząd otacza działalność hodowców drobiu i ryb, uznając w pracy ich ważny czynnik rozwoju ogólno-państwowego życia gospodarczego. Po przemówieniu powyższem minister Niezabytowski przeciął taśmę, poczem rozpoczął wraz z obecnymi gośćmi nader szczegółowe zwiedzanie wszystkich działów, wyrażając się z wysokiem uznaniem o całym szeregu eksponatów. W szczególności zainteresowały go wspaniałe okazy kur zielononóżek, indyków i gęsi hodowli p. Kl. Schmidtowej z Krzywaczki, dalej drób rasowy p. Wandy Głowińskiej z Raby Wyżnej, p. M. Czerwińskiej z Gaika, p. Janiny Wimmerowej z Olszowic, p. Gustawa Szaszkiewicza z Rzemienia oraz wspaniałe czarne kaczki o metalicznym odcieniu rasy „Cajouga" hodowli p. konsula W. Marchwickiego.

11/12 niedziela
zamglone —
T — 4°R B 749.

W nocy przyjęła Liga Narodów rezolucję znoszącą „stan wojenny" głoszony przez Litwę w stosunku do Polski — co reprezentant Litwy uznał.
Energiczny gest rządu Polskiego wywarł skutek. Podnosi to powagę gabinetu Pił.

Po szczegółowem zwiedzeniu działów drobiu, gołębi i królików, pomieszczonych w głównym gmachu wystawy, min. Niezabytowski udał się do osobnego pawilonu, mieszczącego dział ryb. Na dziedzińcu przed pawilonem powitała p. ministra malownicza grupa rolników i dziewcząt z Olszowic, odzianych w barwne stroje krakowskie. Delegacja ta, wznosząc gromkie okrzyki na cześć ministra, wręczyła

„CZAS" Z ŚRODY 7 GRUDNIA 1927.

mu dwie wspaniałe rasowe gęsi, przybrane we wstęgi i czapeczki krakowskie z pawiemi piórkami. Również i towarzyszący ministrowi dygnitarze obdarzeni zostali pięknemi okazami strojnych gęsi, kaczek, kogutów itp. Minister przyjął dar z żywem zadowoleniem, poczem zwiedził bogaty dział ryb rzecznych, objaśniany przez asystenta U. J. inż. Żarneckiego, poczem odwiedził jeszcze dział egzotycznych rybek ozdobnych, będący nowością, wprowadzoną po raz pierwszy w roku bieżącym.

Przez całą niedzielę zwiedzały wystawę tłumy Krakowian. Zwłaszcza dzieci wyrażają swój zachwyt na widok przepysznych okazów drobiu i zwierząt domowych. Na wystawie przygrywa stale muzyka wojskowa. Miłem urozmaiceniem jest loterja z cennemi wygranemi w postaci drobiu i ryb. Przez oba ubiegłe dni można też było stale widzieć na ulicach miasta powracających z wystawy szczęśliwców, dzierżących pod pachą gęś, indyka lub koguta. Piękną i pouczającą wystawę, która potrwa jeszcze parę dni, winny zwiedzić najszersze koła Krakowian, a zwłaszcza młodzieży. Zwiedzenie jej dostarcza naprawdę całego szeregu miłych chwil i wrażeń.

Organizacja wystawy.

W roku bieżącym wystawa jest pod względem ilości działów szczuplejszą, niż w roku ubiegłym, niema bowiem działów owiec, kóz i psów. Zato poziom eksponatów jest o wiele wyższy. Katalog wystawy obejmuje 1024 pozycyj, z których każda liczy przeważnie po 2—3 okazów. Eksponaty nadesłało około 200 hodowców z Krakowa i całej Małopolski zachodniej. Wystawa rozpada się na 8 działów. Dział pierwszy obejmuje drób ras krajowych i zagranicznych, świetne okazy kur, pantarek, indyków, gęsi i kaczek. W dziale tym wspomniani wy-

swdzkiego.

Zorganizowano 150 urzędników do gminnych spisów i org. wraz z wyborów sejmowych. Co nas kosztuje ta urzędniczo-organizacja wyborcza — głupi twór socjalis., tow. i „narodowej demokracji"!

Gazety „endeckie" są obecnie wprost niepoczytalne w swych wycinkach

żej wystawcy przedstawili szereg okazów o wartości naprawdę pierwszorzędnej. Bardzo bogatym liczebnie jest dział drugi, obejmujący gołębie pocztowe i spasowe przeróżnych ras krajowych i zagranicznych. Wiele świetnych gatunków pocztowych wystawiła wojskowość. Dział trzeci obejmuje króliki, w dziale czwartym znajdujemy zwierzątka futerkowe, kuny, pyszne koty angorskie (p. A. Madeyskiej), a nawet jastrzębia i puchacza. Dział piąty zawiera ciekawe aparaty i przyrządy do hodowli drobiu, gołębi i królików oraz pasze i środki lecznicze. W dziale szóstym, przemysłowym, wystąpił ruchliwy i zasłużony Związek spółdzielczy Jajcz. „Jajo" oraz p. Schmidtowa z produkcją pierza. Pięknie urządzony dział siódmy zawiera w specjalnie zbudowanych akwarjach okazy ryb konsumcyjnych, gdzie przedewszystkiem zwraca uwagę wspaniałych rozmiarów łosoś wystawiony przez rybaków krakowskich. Wreszcie w dziale ósmym podziwiać można wielką kolekcję rybek ozdobnych pokojowych (głównie pp. E. Filous i St. Igliński).

Szczególniej podnieść wypada wzorową organizację zarówno całości wystawy, jak i poszczególnych działów. Stanowi to prawdziwą zasługę komitetu organizującego, który zasobny w doświadczenie lat poprzednich postępuje coraz dalej naprzód w podniesieniu poziomu pięknego pokazu gospodarczego.

Przyjęcie na cześć min. Niezabytowskiego.

O godzinie 9 wieczór zorganizował komitet wystawy przyjęcie na cześć min. Niezabytowskiego, które odbyło się w sali Tetmajerowskiej w Pałacu Spiskim. W przyjęciu tem wziął udział komitet honorowy i wykonawczy, poszczególni wystawcy oraz szereg zaproszonych gości. Zebranie to minęło wśród miłego nastroju, przy dźwiękach muzyki wojskowej i suto zastawionych stołach. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień i toastów. Pierwsze z nich, zakończone toastem na cześć wysokiego gościa wygłosiła p. Kl. Schmidtowa, jako prezes wystawy. W dalszym ciągu przemawiał wiceprezes wystawy p. Szaszkiewicz, wznosząc toast na cześć armji, dalej prezes Małopolskiego Tow. rolniczego p. Dolański, rektor Marchlewski i in. Imieniem reprezentantów prasy przemówił Dr J. Dobrzycki, wznosząc toast na cześć hodowczyń i hodowców i życząc im coraz świetniejszych postępów w pracy na polu krajowego gospodarstwa.

Miłe zebranie przeciągnęło się do godziny 1 w nocy.

na przewrotności
ich polityki —
w ten sposób
osłabia się wszel-
kie partye lewi-
żargyjne, czyli
wzmacnia
lewicę, per ko-
rzyści dla ON-
Delków, a ze szko-
dą dla ludzi
umiarkowanych
liczących się ze
stanem realnym
12/12 poniedziałek
zamglone
T- 3°R. B. 745

13/12. wtorek, pochmurno
T– 1½. R°. B. 741.

14/12. środa pochmurnie
T± 0° R B. 739.

Węgle sprowadziłem po 4.10. Atm. loco piwnica.

15/12. czwartek dzień pogodnie – mniej więcej [illegible] dalej w nocy
T– 2° R. B. 744.

16/12 piątek zachmurzone
w nocy T– 3° R B. 743.

Kandydaci poselscy zaaferowani konferują po kawiarniach i konwentyklach.

Ostatecznie skompletowane konwentykle utworzą „listy" i każą wyborcom głosować na numery... idyotyczne urządzenie. Śnieg pada.

15/12 **Posiedzenie Rady miejskiej.**

Wczorajsze posiedzenie pod przewodnictwem prez. m. Rollego odbyło się przy nader licznym udziale radców. Na początku prezydent odebrał ślubowanie od nowo powołanych radców miejskich pp. Leona Tomasika i Stanisława Stączka.

Następnie sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał szereg interpelacyj i nagłych wniosków w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników budowlanych, trzynastej pensji dla funkcjonarjuszy miejskich, podwyższenie opłat telefonicznych, jak również w sprawie konieczności wykonywania przez policję przepisów dotyczących ruchu ulicznego.

Ze spraw będących na porządku dziennym uchwalono wnioski co do stabilizacji niższych funkcjonarjuszy elektrowni miejskiej, awansowania niższych funkcjonarjuszy gminnych oraz podwyższenia dodatków ogniowych dla personalu miejskiej straży pożarnej. Przy dokonywaniu zmiany regulaminu straży pożarnej, wprowadzono przepis, że strażacy, którzy nie mają 5 lat służby, nie mogą wstępować w związki małżeńskie.

Dalej uchwalono objęcie poręki do wysokości 50 tysięcy zł za zobowiązania Zgromadzenia Braci Albertynów z tytułu udzielonego im kredytu dla hurtowni soli. Uchwała będzie przedłożona wojewodzie w Krakowie do zatwierdzenia.

Na dokończenie domu w Dąbiu dla robotników gazowni miejskiej uchwalono zaciągnąć 15.000 zł pożyczki w Banku gospodarstwa krajowego. Dalej uchwalono na rok 1928 pobieranie dodatku gminnego do podatku przemysłowego, podatku gruntowego, oraz podatku od nieruchomości w dotychczasowej wysokości, pobieranie opłat mytniczych od zwierząt domowych, automobilów i autobusów i opłat miejskich od zwierząt doprowadzanych na centralną targowicę miejską.

W sprawie wniosku podwyższenia opłat od psów na r. 1928 na 40 zł rocznie płatnych w dwóch ratach półrocznych, radca Ziffer (PPS.) proponuje opłatę tę podwyższyć do 50 zł, ogromna jednak większość Rady przyjęła w głosowaniu opłatę 40 zł, przeciw głosom socjalistycznym. Incydent ten wywołał pewne ożywienie w dosyć monotonnych obradach.

17/XII Sobota — pogoda

5—8°R, B. 748

Gadatliwy nauczyciel gimnaz. Pochmarski otrzymał 1500 z od Państwa na kształcenie się w dziennikarstwie — (stypendyum jedno z 4 —). 3 języków jeden z Warszawy 1, ze Lwowa i 1 z Poznania [illegible]. Łapówka to

W związku z pracami przygotowawczemi dla przeprowadzenia wyborów do sejmu i senatu preliminowano na nadzwyczajne wydatki zł 75.000.

Przyjęto następnie budżet dodatkowy na prace związane z rejestracją zwierząt gospodarskich w wysokości 4000 zł.

Uchwalono gwarancję gminy w wysokości zł 700 tys. Spółce „Caro", przedsiębiorstwu dla prowadzenia i popierania handlu bydłem, mięsem i przetworami zwierzęcemi, jako prowadzącemu z ramienia miasta krakowską Kasę targową, na czas trwania kontraktu do końca marca 1932.

Dalej przyjęto uchwały co do regulacji ul. Bulwarowej, ul. Jerozolimskiej, Al. Skrzyneckiego, ul. Grzegórzeckiej obok fabryki Zieleniewskiego, ul. Łobzowskiej, ul. Bronowickiej, ul. Deckerta, ul. Gromadzkiej i co do przeznaczenia gruntów zajętych obecnie przez bastjon III.

Następnie Rada miejska uchwaliła powołać na członków okręgowej komisji wyborczej do sejmu: Dra Tillesa, Dra Gertlera, Dra Rosenzweiga, Dra Rozmarynowicza, na zastępców: Dra Meiselsa, Dra Dymidowicza, Dra Kropacza i Staszczaka. Na członków okręgowej komisji wyborczej do senatu: Dra Wielgusa i Dra Heskiego, na zastępców Dra Drobniaka i Dra Ujejskiego. Wreszcie powołano 70 członków do obwodowych komisyj wyborczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydjum udzielało odpowiedzi na interpelacje z poprzednich posiedzeń. W sprawie akcji dożywiania dziatwy szkolnej, odpowiada wicepr. Dr Schneider, że gmina wyasygnowała na ten cel 10.000 zł dla Rady szkolnej na ręce p. Janika do rozdziału między komitety szkolne. Akcja dożywiania prowadzona jest już od 1 listopada i pochłania od 2 do 3000 zł miesięcznie. Gmina ponadto w szkołach zaprowadziła piecyki gazowe na przygrzewanie strawy dla dziatwy.

Następnie udzielali odpowiedzi wicepr. Sare w sprawie odszkodowań za wybuch w Witkowicach. Miasto otrzymało na ten cel 100.000 zł i te rozdzieliło, obecnie zaś uzyskało od rządu dalsze 50.000 zł. Wicepr. Wielgus dawał wyjaśnienia w sprawie rezerw zbożowych, w sprawie uporządkowania placu Nowego, ściągania podatków od lokali itd. Wreszcie wicepr. Ostrowski odpowiedział na interpelację w sprawie zakupna nowego samochodu dla elektrowni miejskiej.

29

Ale dziwny kraj. Jak kto ma ochotę być dziennikarzem to może się awanturować tem narzędziem. A gdybym ja tak chciał uczyć się np. na skrzypcach, to Państwo wyrzucałby mi dawać stypendium!

17 grudnia
niedziela
T—10° R. B. 748.
pogodnie.
Śnieg pada

19/12 poniedziałek – drobny mrozek, sanna od piątku
T – 11° R. – B. 748.5.

20/12 wtorek pogoda, słońce
T – 11½° R B. 752.

Jakiś kometa zjawił się na zachodniej stronie.

Od wielu lat były zimy lekkie, więc obecne trwałe mrozy są bardzo dokuczliwe. Nawet drewny i nadbudowli o ciepłych sercu, nam to obecnie lodownie.

21/12 środa pogodnie T – 11½° R. B. 753.

Gmina urządziła dziś „reprezentacyjne" „polowanie w lesie" wolskim, na które zaproszono 60 „dygnitarzy", „sonntagsjägerów", prezydentów sądu, Izby Skarb. etc. W mieście mówią złośliwie, że przygotowana jest na Woli buda ratunkowa.

Zażegnanie katastrofy braku prądu elektrycznego.

Z powodu nagłego obniżenia się poziomu wody na Wiśle, elektrownia, której maszyny obsługiwane są wodą z Wisły, stanęła nagle wobec niemożności dostarczenia prądu dla budynków w mieście. Zarząd elektrowni już w godzinach przedpołudniowych zmobilizował wszystkie rozporządzalne siły, by zażegnać grożącą miastu katastrofę. Wezwano nadto do pomocy straż pożarną, oraz wojsko, które wysłało żołnierzy z 5 pułku saperów. Brak światła groził przedewszystkiem domom i ulicom zaopatrywanym w prąd stały. By w miejscu, gdzie woda się obniżyła i nie dochodzi do rury dopływowej, poziom jej podwyższyć, wojsko poczęło sypać tamę w kształcie kolana, a równocześnie straż pożarna od godziny 1.30 w południe zasilą krytyczne miejsce wodą wodociągową, czerpaną do zbiorników przy pomocy węży długości 300 mtr. z hydrantów w ul. św. Wawrzyńca.

Mimo te wszystkie prace, prowadzone w gorączkowem tempie, elektrownia już o godzinie 13 widziała się zmuszoną częściowo prąd stały wyłączyć, skutkiem czego w godzinach popołudniowych brakło światła w domach przedewszystkiem w dzielnicy Kaźmierz, dalej w ulicach Grzegórzeckiej, Podzamczu, Basztowej (częściowo), Radziwiłłowskiej, Pawiej, Niecałej, Pańskiej, Lubicz (częściowo), Strzeleckiej, Kanoniczej, Straszewskiego (częściowo), Stolarskiej, Poselskiej, oraz Starowiślnej (częściowo). Drukarnie, teatry świetlne, oraz teatr miejski nie zostały pozbawione światła.

Wyłączanie prądu odbywało się przez monterów w kilkuset domach, co uskuteczniono w kilku godzinach.

Dzięki usilnej pracy wojska, zdołano koło godziny 8 wieczorem tamę na Wiśle ukończyć. Od brzegu od strony elektrowni saperzy w głąb Wisły na przestrzeni 40 mtr., wbili cały szereg pali, a miejsca te zasypali następnie kamieniami, przez co utworzyła się ukośna tama, podnosząca wydatnie poziom Wisły, tak, że odkryta uprzednio przez spadek zwierciadła rura dopływowa elektrowni znowu znalazła się pod wodą.

Wreszcie przyszła woda, donoszą mi, że spalił się zamek w Dzikowie, zacnego Zdzisława hr. Tarnowskiego. Ocaliliśmy część biblioteki i obrazów podobno uratowano. Woda marzła i trudno było ratować. Podobno palący się sufit spadł i zabił kilku ratujących. Strasznie szkoda, a dotkliwy cios.

/.

Z tą chwilą sytuacja się zmieniła, a koło godziny 9 wieczorem wysłano znowu na miasto cały sztab monterów, którzy wyłączone budynki poczęli znowu włączać do sieci elektrycznej. Późną nocą prace te dobiegały końca, a w dniu dzisiejszym miastu naszemu nie będzie już zagrażać bezpośrednio niebezpieczeństwo braku prądu.

Całą akcją kierowali w braku prezydenta Rollego, który wyjechał do Warszawy, wiceprezydenci miasta pp.: Sare, Ostrowski i Wielgus. Roboty w elektrowni prowadzone były przez kierownika ruchu inż. Nowaka, oraz przez pomocniczych inżynierów.

Olbrzymią zasługę w zmniejszeniu i odwróceniu katastrofy należy przypisać wojskowości, która wzięła akcję w swoje ręce przez użyczenie saperów, pracujących niezmordowanie przy dojmującym mrozie przez szereg godzin.

Na zacnego obywatela.

22/XII czwartek pogoda T– 13° R. B. 747.

Stacya ratunkowa ciągle opatruje nosy i uszy odmrożone. Wisła, podobno cała, stanęła – w całej Europie silne mrozy.

23/12 piątek pogoda T– 2° R B .735

o 10 rano chwilą padanie mgły jakby drobnego deszczu. Potem ustanie.

Na „reprezentacyjnem" polowaniu! w Woli „postrzelono jednego z nagonki!

24/XII sobota, zamglone T+1° R B. 731.

Wilia, Chlapa, odwilż

25/12 niedziela Boże Naro-
dzenie
T+3°R. B. 733. deszcz
pochmurno- błotnisto.

26/12 poniedziałek. słońce!
T+3°R B. 736. —
Błoto z roztajałego śniegu.

27/12 wtorek mokra mgła—
pochmurno T+3°R. B. 735.
T-1°R
błotno - popoł. mroźno

28/12 środa pogodnie mrozy!
T-5°R. ; B. 757.

29/12 czwartek pogoda ładne
T-7°R B. 759!

30/12 Piątek pogoda
T-9°R. B. 757.

31/12 sobota koniec roku
T-4°R. B 755- pochmurno.



Gospodarka pp. Kopery Muczkowskiego i Leppego w Tow. Sztuk Pięknych

„Wykopaliska“ w Krakowskim Pałacu Sztuki.

Kraków, 11 września.

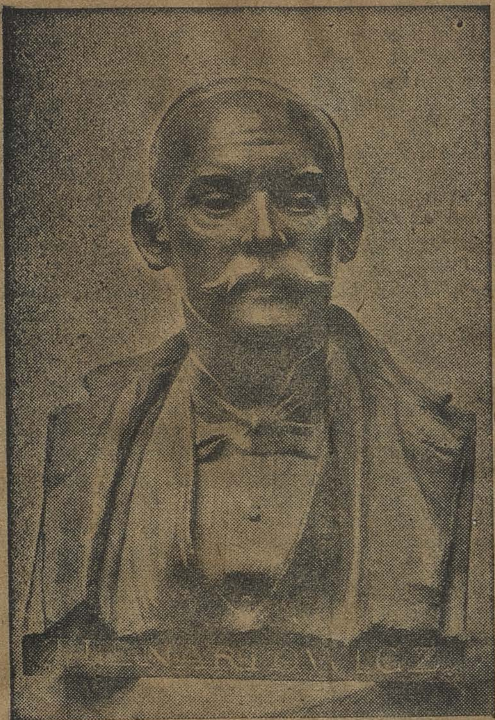
Nowa dyrekcja Pałacu Sztuki odkryła, jak wiadomo, pod grubą warstwą ziemi, gruzu i śmieci, rozmaite dzieła sztuki, którym musi się skutkiem tego nadać miano „wykopalisk“. Dzieł wszystkich wykopano kilkanaście. Karygodne to



barbarzyństwo napiętnowaliśmy swego czasu w naszem piśmie, obecnie tylko zaznaczamy, że wszystkie te dzieła pod odczyszczeniu i obmyciu, znajdują się w pieczołowitem przechowaniu. Znaleziony w starem śmietnisku nieznany



list Wyspiańskiego, przechowano w Archiwum dyrekcji. Dzięki energji nowej dyrekcji, która winnych pociągnie jeszcze do odpowiedzialności, Pałac Sztuki stanie się znowu atrakcją kulturalnego Krakowa. — W numerze dzisiejszym po-



dajemy kilka reprodukcyj dzieł, wykopanych ostatnio z pod gruzów śmiecia w Pałacu Sztuki. Są to mianowicie: *„Genjusz zrywający pęta“* niezapomnianego *Kurzawy*. Zdruzgotany ten gips znaleziono w rupieciach i odpowiednio zrekonstruowano. Odlany w bronzie, stanie on przed Pałacem Sztuki. Dalej widzimy popiersie kobiece, wykonane w marmurze kararyjskim. Jest to portret hr. Arturowej Potockiej, dłuta Guyskiego. Ostatnia nasza ilustracja przedstawia popiersie z bronzu art. Rygiera, przedstawiająca portret poety Lenartowicza.

Dekret Prezydenta

o stabilizacji złotego.

W Nr. 88 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono następujący dekret Prezydenta o stabilizacji złotego.

„Art. 1. Waluta Rzeczpospolitej Polskiej oparta jest na złocie. Jednostką rachunkową waluty polskiej jest złoty (zł.). Złoty dzieli się na 100 groszy (gr.).

Art. 2. Z jednego kilograma czystego złota wybija się 5924.44 złotych.

Art. 3. Jedynie monety złote, wybijane na podstawie niniejszego rozporządzenia, oraz bilety Banku Polskiego są środkami płatniczemi, mającemi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę bez ograniczenia kwoty o ile w myśl obowiązujących przepisów zapłata w inny sposób nie jest przewidziana.

Art. 4. Wysokość emisji monet złotych jest nieograniczona.

Art. 5. Monety złote wybijane są na rachunek skarbu, jak również i na rachunek osób prywatnych, zgłaszających do przebicia na monety złote ilości złota nie mniejsze niż 100 gramów czystego złota.

Art. 6. Poza monetami złotemi będą na rachunek skarbu państwa wybijane i puszczane w obieg monety z innych metali na zasadach, ustalonych w osobnem rozporządzeniu.

Wysokość emisji tych monet, wliczając w tę emisję składające się z tychże monet rezerwy kasowe skarbu państwa, nie może przekroczyć kwoty 320,000.000 zł. o ile w tym

33

względzie nie nastąpi porozumienie z Bk. Pol.

Art. 7. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie w przedmiotach, unormowanych niniejszem rozporządzeniem tracą moc przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie systemu monetarnego („Dz. Ust. R. P." Nr. 37/1924, poz 401), ustawy z dnia 23-go czerwca 1925 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 kwietnia 1923 r. w przedmiocie zmiany systemu monetowego (Dz. u. p. Nr. 67) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 października 1926 w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego (Dz. u. p. Nr. 106 par. 610.

Dekret Prezydenta

w myśl obowiązujących przepisów zapłata w inny sposób nie jest przewidziana.

Złote gody Krakowskiego Tow. Technicznego.

W dniu wczorajszym szerokie koła techników i inżynierów święciły niecodzienną uroczystość. Krakowskie Tow. techniczne, najstarsze i najpoważniejsze w Polsce zrzeszenie pracowników technicznych, obchodziło wczoraj jubileusz 50-lecia swego istnienia. Wyrazem szerokiej sympatji i głębokiego uznania, jakie zdobyło sobie w społeczeństwie Tow. techniczne dzięki sumiennej i bogatej w świetne wyniki półwiekowej działalności, był tłumny udział w uroczystościach jubileuszowych kół inżynierskich krakowskich i zamiejscowych, mnogość delegatów ze wszystkich większych miast polskich oraz liczne depesze i życzenia nadesłane ze wszystkich stron państwa.

Przebieg jubileuszu miał charakter pełen powagi i serdeczności. Dzień uroczysty rozpoczęło o godz. 9 rano solenne nabożeństwo w kościele św. Anny, odprawione przez ks. Masnego. W czasie nabożeństwa wykonał chór „Echa" pienia religijne. Po mszy św. celebrans przemówił od ołtarza do licznie zgromadzonych uczestników obchodu, podkreślając znaczenie jubileuszu i życząc Towarzystwu technicznemu pomyślności i błogosławieństwa Bożego w dalszym rozwoju.

Po nabożeństwie zebrani udali się do pięknie udekorowanego sztandarami i zielenią gmachu Towarzystwa przy ul. Straszewskiego l. 28, gdzie wielką salę posiedzeń i przyległe ubikacje zapełniło szczelnie paręset osób, głównie członków Towarzystwa technicznego z Krakowa i prowincji. W pierwszych rzędach zasiedli reprezentanci władz z prezesem okręgowej dyrekcji robót publicznych inż. Dudkiem oraz prezydentem inż. Rollem na czele, nadto zajęli tam miejsca liczni delegaci pokrewnych organizacyj technicznych z całej Polski. Uroczyste posiedzenie jubileuszowe otwarł dłuższem gorącem przemówieniem prezes Towarzystwa inż. Dr Juljan Czapliński, witając w serdecznych słowach zebranych gości oraz przedstawicieli władz i delegatów pozakrakowskich. Mówca oddał też hołd pamięci twórców Towarzystwa, podnosząc zasługi obecnego na sali inż. Władysława Kaczmarskiego, który jest członkiem Towarzystwa od pierwszej chwili założenia tegoż. Dalej podkreślił prezes Czapliński 48-letnią działalność dla Towarzystwa zasłużonych jego członków, wicepr. Sarego, architekta T. Stryjeńskiego i arch. St. Odrzywolskiego, twórcy domu Towarzystwa w Krakowie. W dalszym ciągu przemówienia przedstawił prezes olbrzymie zasługi, jakie położyło Towarzystwo techniczne, pierwsza tego rodzaju organizacja w Polsce, dla ogółu świata pracowników technicznych przez ugruntowanie w najcięższych warunkach w latach niewoli powagi i znaczenia stanu inżynierskiego w społeczeństwie, przez zabieranie głosu we wszelkich aktualnych sprawach miejscowych i ogólno-krajowych, wreszcie przez podniesienie na wysokie poziomy zawodów i wiedzy technicznej. Mowę swą zakończył prezes Czapliński wyrażeniem nadziei, iż Towarzystwo w odrodzonej ojczyźnie pójdzie naprzód drogami europejskiego rozwoju i postępu dla budowa-

„CZAS" Z PIĄTKU 23 WRZEŚNIA 1927.

nia mocnych fundamentów pod gmach państwowości polskiej.

Z kolei wstąpił na mownicę prezes Dyrekcji robót publicznych inż. Dudek, który w zastępstwie ministra robót publicznych Moraczewskiego, zapewnił o sympatjach, jakiemi otaczają władze państwowe polski świat techniczny i złożył Towarzystwu imieniem rządu gorące życzenia. Dalej składał życzenia rektor Akademji górniczej inż. Chromiński, pozdrawiając Towarzystwo hasłem górniczem „Szczęść Boże", poczem zabrał głos imieniem Polskiego Instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego dyrektor tegoż instytutu inż. Ludwik Piekarski z Warszawy, wyrażając w pięknem przemówieniu wdzięczność za okazaną przez Towarzystwo krakowskie pomoc i współpracę. Mówca imieniem Instytutu złożył Towarzystwu technicznemu w darze piękną plakietę bronzową z widokiem kolumny Zygmunta III, oraz pierwszą fachową publikację Instytutu, którą jest praca inż. Piotrowskiego p. t. „Wodociągi i kanalizacja miast polskich".

Dalej składali Towarzystwu jubileuszowe życzenia dyrektor szkoły przemysłowej inż. Kostecki, następnie inż. Rybicki imieniem Związku zrzeszeń technicznych i lwowskiego Towarzystwa Politechnicznego, dalej prezes warszawskiej Rady stowarzyszeń techników i rektor Politechniki w Warszawie inż. Radziszewski, oraz inż. Gutkowski, imieniem Związku Towarzystw inżynierów kolejowych w Warszawie.

Wreszcie zabrał głos prezydent miasta inż. K. Rolle, od lat 30 członek Towarzystwa, który imieniem miasta złożył hołd zasługom Towarzystwa oraz przedłożył zebranym obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres pięćdziesięciu lat. Mowę prezydenta zebrani przerywali często oklaskami.

Po uroczystem posiedzeniu zebrani udali się na wspólny obiad, który minął wśród miłego, koleżeńskiego nastroju, przyczem wygłoszono wiele serdecznych przemówień i toastów. Po południu o godzinie 4-tej nastąpiło przy tłumnym udziale uczestników jubileuszu i reprezentantów władz uroczyste otwarcie zorganizowanej w związku z jubileuszem wystawy budownictwa wodnego w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej. Otwarcia dokonał pięknem powitalnem przemówieniem prezes inż. Dr Czapliński, podnosząc, iż jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce. Następnie organizator wystawy nadradca inż. Marjan Nawrocki oprowadził zebranych po wystawie, udzielając szczegółowych objaśnień. Wystawa rozmieszczona w szeregu wielkich sal na I i II piętrze Muzeum, udekorowanych kwiatami i zielenią, prezentuje się nader bogato i interesująco. Składa się ona z ciekawych modeli budów z zakresu inżynierji wodnej, map, wykresów, fotografij, wzorów narzędzi i materjałów itp. Wystawa obejmuje działy: dróg wodnych, regulacyj rzek żeglownych i spławnych, wyzyskania sił wodnych, regulacyj potoków górskich i meljoracyj, robót assanizacyjnych miejskich, jak kanalizacji i wodociągów. Najciekawsze eksponaty nadesłały: ministerstwo robót publicznych i podległe mu organy zwłaszcza z b. zaboru austrjackiego i z województw zachodnich, dalej samorządy miejskie Warszawy, Krakowa, Wilna i i., ministerstwo handlu i przemysłu (budowa portu w Gdyni), z firm prywatnych: Ulen et Comp. z Nowego Yorku, która to firma prowadzi w kilku miejscowościach zaboru rosyjskiego roboty wodociągowe, dalej francusko-polskie Towarzystwo budowy portu w Gdyni, oraz mnóstwo innych prywatnych przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych. Pewna część ciekawych eksponatów z Szwajcarji nie zdążyła na czas i zostanie wystawioną dopiero w dniu jutrzejszym. Do najciekawszych eksponatów zaliczają się

modele i plany budowy dróg wodnych i portów, projekty nadesłane z Gdyni, Warszawy, Kopenhagi. Kraków ma swój dział osobny z projektami i fotografjami prac będących w robocie lub już wykonanych. Szczególną uwagę zwracają projekty urządzeń wodno-elektrycznych, prowadzonych na wielką skalę w Gródku i Porąbce (na Sole między Kętami i Żywcem), oraz obrazy prac meljoracyjnych Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie za 40 lat działalności. Z Szwajcarji nadesłano ciekawe konstrukcje urządzeń mechanicznych, stosowanych przy budowie jazów, przegród, dolin itp. W całości wystawa daje obraz całokształtu wysiłków na polu budownictwa wodnego w Polsce i zasługuje ze wszech miar na dokładne poznanie przez szerszą publiczność i młodzież szkolną.

Wieczorem o godz. 10 odbył się w salach Starego Teatru raut wydany z okazji jubileuszu Towarzystwa Technicznego przez gminę miasta Krakowa. W raucie wzięły tłumny udział szerokie sfery kulturalnego społeczeństwa krakowskiego oraz liczni przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Wśród nader miłego nastroju raut przeciągnął się do godziny 1-ej w nocy.

Dziś członkowie Towarzystwa i przybyli z poza Krakowa goście wezmą udział w fachowych wycieczkach w okolice Krakowa, na Śląsk i do Zagłębia, gdzie zwiedzą nowe prace i urządzenia techniczno-inżynierskie. *Dr J. D.*

O grób na Montmartre.

Doniosło jedno z pism, że wobec przewiezienia zwłok Słowackiego do Polski, uroczystości, urządzane rok rocznie przy grobowcu poety na paryskim cmentarzu Montmartre w rocznicę jego śmierci, nie będą się już nadal odbywały.

Dlaczego? Czyżby grób, z którego ziemią zmieszały się na zawsze prochy Słowackiego — gdyż zaledwie niewielką garść zachowanych kości przewieziono do Polski — nie był już dziś jego grobem?

Obok różnych, mniej lub więcej fantastycznych pomysłów, łączących się ze sprawą przewiezienia zwłok, wyłonił się również (i to w samym komitecie) projekt sprowadzenia do Polski pomnika grobowego z Paryża i umieszczenia go na dziedzińcu wawelskim.

Już sam ten projekt świadczy o niezrozumieniu znaczenia, jakie ma grobowiec poety na paryskim cmentarzu, gdzie powinien nietylko pozostać, ale być otoczony jak najtroskliwszą opieką.

Grób Słowackiego na Montmartre posiada przedewszystkiem wielkie znaczenie propagandowe dla Polski dzisiejszej. Uroczystości, urządzane przy nim, powinny się odbywać nadal. Należałoby jedynie umieścić na grobowcu napis (również w języku francuskim) z datą przewiezienia zwłok do Polski.

Jak wiadomo, miejsce grobu poety zakupił niegdyś Szczęsny Feliński na własność wieczystą, a pomnik, ozdobiony portretowym medaljonem dłuta Władysława Oleszczyńskiego, wykonany według projektu francuskiego malarza Karola Pettiniaud, przyjaciela Słowackiego, jest w zasadzie (krzyż na skale) pomysłem samego poety. Podobny projekt grobowca narysował Słowacki dla zmarłej w Krzemieńcu kilkuletniej Melanki Januszewskiej, zastrzegając się, że w razie niewykonania pomysłu, rysunek grobu przeznacza dla samego siebie. Już i z tego względu pomnik na Montmartre godzien jest szczególniejszej opieki.

Przy sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć, że czas byłby również, aby ambasada polska w Paryżu postarała się o umieszczenie tablicy pamiątkowej na domu, w którym zmarł poeta. Dom ten wznosi się przy ulicy Ponthieu, oznaczony obecnie liczbą 34.

Sprawę upamiętnienia domu śmierci Słowackiego w Paryżu poruszałem w prasie kilkakrotnie. Niestety, do dzisiaj myśli tej nie zrealizowano.

Jan Pietrzycki.

37

Ruch wydawniczy.

Klemens Bąkowski: Fraszki demokratyczne (Drukarnia „Głosu Narodu“ — stron 135 — cena 1.50 zł. w Księgarni Polskiej ul. św. Krzyża). — Zbiór ten fejletonów, drukowanych w naszem piśmie, obejmuje fraszki polityczne, społeczne i obrazki nowelistyczne, odznacza się humorem i aktualnością treści, a wobec zupełnego prawie zaniku literatury humorystycznej, będzie niezwykle przyjemną lekturą.

